

Nr. 299

XXVII r.
istnienia

Redakcja i Adm.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41.
TELEFON 28

Redaktor przyjmuje od 5-6 pp
Artykułów i listów anonimowych nie pomieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI

Piątek, dnia 31 października 1924 r.

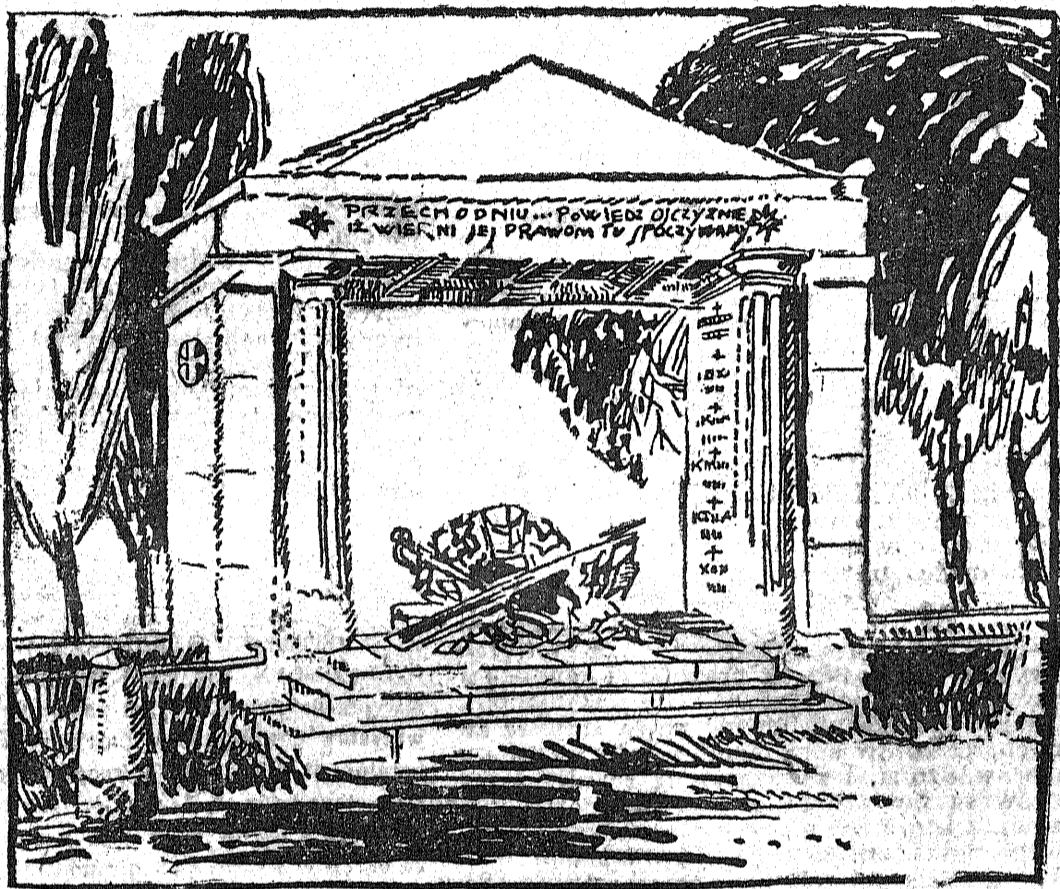
Cena numeru

14 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi:

Miesięcznie 2,50 zł.
Dostarczenie do domów 10 gr.
Z przes. poczt.
Miesięcznie 2,50 zł.
Poza Łodzią egz. 16 groszy.
Konto P.K.O. 60594.
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

Uczczenie pamięci oficerów i żołnierzy poległych w dniu 6 listopada 1923 r.



W listopadzie odbędzie się na cmentarzu Rakowickim w Krakowie, uroczystość odsłonięcia pomnika na żołnierzy i oficerów, poległych w czasie smutnej pamięci wypadków dnia 6 listopada 1923 roku. Pomnik ten projektował architekt Maczyński. — Na innym miejscu zamieszczamy odezwę „Komitetu uczczenia poległych” w dniu 6 listopada 1923 roku.

Na marginesie kryzysu.

Irwiący od szeregu miesięcy, a ściśle biorąc od chwili ustabilizowania się waluty polskiej kryzys gospodarczy trwa z niezmierną siłą gwałtowności i nie ma żadnych widoków, na zasadzie których można by wnioskować o zmianach na lepsze.

Celem niniejszego artykułu jest wykazanie, chociażby w ogólnym zarysie przyczyn, które kryzys ten spowodowały, zarówno i środków, któreby im skutecznie przeciwdziałać mogły.

Na dobitkę od kilku miesięcy rozszalała drożyzna stan ten znacznie pogorszyła, tak że posiadamy w perspektywie nowe fale bezrobocia i masowe redukcje.

Ze przeżywany przez nas kryzys gospodarczy jest ściśle związany z przeprowadzaną sanacją skarbu, rozumie się to samo przez się, jednak to stałe trwające napięcie jest już objawem nienormalnym, który koniecznie należy usunąć.

Główną przyczyną obecnego zastoju jest niewykła drożyzna produkcji, spowodowana w rezultacie zupełną anemją możliwości wywozu, wobec niemożności konkurencji na rynkach światowych.

Przemysł zaś polski bez obszernych rynków zbytu, a jedynie pracujący na zaspokojenia zapotrzebowania rynku wewnętrznego jest skazany na

wieczną wegetację.

Już na początku sanacji skarbu można było niebicie się przekonać, że produkcja wszystkich nowych zakładów przemysłowych oparta była na ogromnie niezdrowych podstawach, i że ta nadzwyczajna produkcja w okresie przedsanacyjnym polegała głównie na zapotrzebowaniu spekulacyjnym, za które skarbu państwa płacił haracz inflacji do kieszeni spekulantów, kosztem najbiedniejszej i najbardziej upośledzonej ludności.

Armje bowiem spekulantów wytwarzały ów sztuczny popyt na towary, regulując zobowiązania długoterminowymi waksłami, dyskontowanymi przez przemysłowców, bez żadnego ograniczenia w P.K.K.P. W rezultacie skarbu za swe dyskonto otrzymywał zdeprecjonowaną markę posiadającą wartość kalkulatury podczas gdy efekty złote pozostawały w rękach spekulantów.

Taki, przez kilka lat trwający, stan rzeczy ogromnie zdemoralizował wielki przemysł, tembardziej że wszystkie ówczesne rządy nie widziały czy też nie chciały widzieć oplakanych skutków, jakie przez tę karygodną opieszałość ponosił kraj cały i w konsekwencji ponosi do dziś dnia.

Z chwilą zahamowania inflacji odpadło zapotrzebowanie spekulacyjne i od tego momentu datuje

Od wydawnictwa.

Wszelkie zobowiązania, legitymacje które wystawił w imieniu wydawnictwa „Rozwój”, były współpracownik redakcji P. ZBIGNIEW KOLINSKI bez podpisu wydawcy inż. T. Czajewskiego są nieważne i bezprawne.

Zarazem ostrzega się przed stratami materialnymi jakie z tego powodu mogłyby dla osób trzecich wyniknąć.

Po ogłoszeniu niniejszem, ujawnienie posiadacza takowych legitymacji będą podlegały do odpowiedzialności sądowej.

Wydawnictwo „Rozwój”
inż. T. Czajewski.

Sprzedaż resztek

różnych materiałów, Wólczańska 62, m. 10
od 8-11 i od 1-7. 3926

Je się obecny kryzys w przemyśle. Okazało się że przemysł z otrzymywanych kredytów nie przeprowadzał żadnych inwestycji ani też nie postępował technicznych, a obracał je na cele spekulacyjne.

Bywały momenty, gdy u któregośkolwiek z ówczesnych rządów następowały przebiegi orientacji o istniejącym stanie rzeczy, i usiłowano przeciwdziałać początkowo przez powstrzymanie kredytów, a usiłowania te załamywały się na stoła przez przemysłowców stosowanej taktyce terrorowania rządu. Rząd zazwyczaj ulegał, a przemysłowcy otrzymywali zwiększone kredyty i coraz nowsze przywileje w postaci cel ochronnych a. s. t.

Nie było i niema do dziś dnia żadnej rządowej kontroli produkcji przemysłowej i dlatego wielki przemysł nie podlegając żadnemu nadzorowi był wyłącznym dyktatorem przy ustalaniu cen.

Inflacja pozatem przyzwyczaila przemysł do nadmiernych zysków, co niestety, jest praktykowane do dnia dzisiejszego.

Wszystkie te przyczyny powodują trwającą drożyzną produkcji, a trzeba dodać, że żaden z poprzednich rządów nie posiadał jakiegokolwiek jasnego zakreślonego programu gospodarczego, a i rząd obecny trwa w tej bezprogramowości, z wielką i niepowetowaną dla kraju szkodą.

Nie też nie uczyniono w kierunku nadzwyczajnych tych stosunków.

A sami przemysłowcy, którzy w ubiegłym okresie złotych czasów inflacji robili kosztem skarbu nadzwyczajne interesy i choć niewątpliwie gwałtownie zdają sobie sprawę z istniejącego stanu rzeczy, idąc po wygodnej linii najmniejszego oporu, nie występują z inicjatywą przeprowadzenia zmiany na lepsze. Trudno bowiem jest rozstać się z dzisiejszymi kalkulacjami, i łatwym robieniem interesów w niekorzystnych warunkach.

Rząd p. Grabskiego, powołany do przeprowadzenia sanacji skarbu, zadanie swoje spełnił w większej części.

Kraj jednak przy nieuregulowanym obrotach gospodarczych i zubożeniu społeczeństwa

Ardzieństw sanacji korzystać nie może. Ażeby więc dzieło naprawy Rzeczypospolitej doprowadzić do końca należy z całą energią przystąpić do opracowania realnego programu gospodarczego, któryby sprawdził w rezultacie unormowanie życia gospodarczego i opanowanie drożyzny.

Dopiero po dokonaniu tego dzieła kraj wejdzie na normalną drogę rozwoju.

O środkach i o drogach przeprowadzania tego programu sanacji gospodarczej pomówimy w artykule następnym.

R. H.

N. P. R. za Niemcami.

(p) Na kom. regulaminowej rozpatrywano sprawę wydania posła Niemca Graebego z Bydgoszczy, który samowolnie zerwał pieczęcie urzędowe z zamkniętego przez władze lokalu Deutschtumshundu w Bydgoszczy. Sprawy referował p. J. Marweg i domagał się wydania posła Graebego przez Sejm.

Za wnioskiem tym głosowali posłowie Zw. Lud., Nard., Chrz. Dem. Piast ChN. głosząc 7 głosów a przeciw lewica z mniejszościami. P. Kowalski, N. P. R., przechylił szalę na stronę Graebego przeciw mniejszości, a zatem lewica skupiła 8 głosów. Marweg zgłosił jednak votum mniejszości i sprawa przyjdzie przed pełny Sejm.

Gdy rozdano nowe referaty i przyszła druga sprawa o wydanie p. Graebego wygłoszono na referentów pp. Marwego i Niemca Kroninga. I znów p. Kowalski (NPR.) głosował za oddaniem referatu Niemcowi Kroningowi.

Fakt ten niesłychany zasługuje na odpowiednie napiętnowanie.

Jaka bronią w Anglii wależy agitacja wyborcza.

(p) Europejskie „metody“ udaremnienia zgromadzeń politycznych przeciwników za pomocą kocięj muzyki przyjmują się obecnie i w Anglii. Instrumentami ulubionymi są „gongi“ albo blaszane pokrywki, sprawiające taki hałas, że nie można ani słowa zrozumieć. I tak uniemożliwiono wygłoszenie mowy żydowi Mondowi, liberałowi, tak, że musiał zejść z estrady, nie powiedziawszy ani słowa. Ten sam los spotkał Roberta Horne w Glasgowie, a M. Asquitha w Paisley. Kandydat konserwatystów Laming Wortington Evans poradził sobie jednak szybko na te hałasy. Oto kazał ustawić na kilku miejscach sali, gdzie miał przemawiać, amplifikatory głosu, tj. instrumenta powiększające siłę głosu wielokrotnie, i w ten sposób mógł nawet przy najokropniejszym hałasie wygłosić mowę, gdyż instrumenty okazywały się donośniejsze, niż orkiestra pokrywki i gongów. Zmęczeniu „muzykanów“ musieli w końcu ustąpić.

Prygotowanie Francji do wojny obronnej.

(p) Przedstawiciel „Matina“ uzyskał w ostatnich dniach od ministra spraw wojskowych we Francji, generała Nollet interesujące dane odnośnie postanowienia zreformowania od podstaw całego systemu obrony krajowej we Francji i zaangażowania do tej obrony całego narodu.

Chodzi mi — powiedział Nollet — o to, żeby nie tylko sama armia brała udział w obronie państwa, lecz i cały naród w razie grożącego niebezpieczeństwa. Przedewszystkiem postawiłem za swe zadanie, aby Francja otrzymała statut militarny, który będzie obowiązywał każdego obywatela i każda obywatelka francuska. Francuska obrona państwa będzie się opierała przeważnie na dwóch siłach: pierwsza to przygotowanie całego narodu do wojny defensywnej, naród cały będzie uzbrojony w najdalszym tego słowa znaczeniu, powtóre myślę o współpracy kół naukowych, przemysłowych, handlowych, i kupiectwa oraz banków i innych organizacji gospodarczych. Jednym słowem wszyscy w całej Francji muszą być gotowi do podjęcia w razie wojny specjalnej funkcji. Republika francuska nie znająca niczego poza obroną defensywną musi być jednak każdej chwili gotowa, że przyjdzie bronić granic. Według tego planu specjalne for-

WYBORY W ANGLJI.

Konserwaci odnieśli wspaniałe zwycięstwo.

LONDYN, 30. (PAT) Reuter. Godz. 17—ta. Konserwatyści zdobyli 317 mandatów, zyskując 128, tracąc 53, liberałowie zdobyli 28 mandatów, zyskując 7, tracąc 94.

ASQUITH PRZEPADŁ PRZY WYBORACH.

LONDYN, 30. (PAT) Reuter donosi, że zwycięstwo konserwatystów, zwłaszcza w okręgach przemysłowych przeszło oczekiwania samych konserwatystów. Porażka Asquitha w Paisley pociągnie za sobą opuszczenie areny politycznej przez b. lidera liberałów, którym przewodniczyć obecnie będzie znowu Lloyd George. Między mandatariuszami, którzy odnieśli największe zwycięstwo są: pacyfista Morrel, b. podsekretarz stanu do spraw irlandzkich Hammar Greenwood i ministrowie Thomas i Roberts. 8 kandydatów komunistycznych poniosło zupełną klęskę.

LONDYN, 30 10. (AW) Mac Donald został w swym okręgu wybrany większością tysiąca pięćset głosów.

Wybrano również b. ministra skarbu, Snowdena, Lloyd George'a, oraz lorda Churchilla, który pobit w swym okręgu obecnego lorda admirała, Hudgeasa.

BALDWIN STWORZY GABINET CZYSTO KONSERWATYWNY.

LONDYN, 30 10. (AW) Powszechnie przypuszczają, że Baldwin stworzy czysto konserwatywny gabinet. Konserwatyści będą w nim posiadać stanowczo zdecydowaną większość.

Przyłączenie reszty liberałów do konserwatystów staje się coraz bardziej prawdopodobnym.

ASQUITH POCIESZA SIĘ JAK MOŻE.

LONDYN 30:10 (PAT) Asquith przyjął wiadomość o utracie mandatu w sposób spokojny i oświadczył swoim zwolennikom, że nie może ukrywać, że partia liberałów jest zaskoczona rezultatami wyborów. Nasze nadzieje i oczekiwania zostały zawiedzione — mówił Asquith, musimy jednak przyjąć powyższe rezultaty, jak prawdziwi anglofili i z równowagą ducha właściwa sportsmenom. Asquith oświadczył, że nie może stawiać żadnych zarzutów sposobom, w jaki walka była prowadzona, i zaznaczył, iż rezultaty wyborów są poważnym ciosem dla partii liberalnej, z którą był złączony przez cały okres swego politycznego życia. Również jego osobiste uczucia ucierpiały z powodu przymusowego zerwania stosunków ze swym okręgiem wyborczym, z którym było mu niewymownie przykro żegnać się chociażby na pewien czas. Przed wyjazdem do Londynu Asquith oświadczył oficjalnie, że pomimo nieuzyskania mandatu, nie porzuci on życia politycznego.

my nowoczesnego uzbrojenia będą opracowane przez osobne oddziały techniczne,

Drugim bardzo ważnym czynnikiem w obronie Francji będzie stworzenie w armji instruktorów, którzy będą zawsze na pogotowiu w razie potrzeby naszego państwa kolonialnego i w razie potrzeby zagranicznych misji. Ile będzie liczyła ta armja instruktorów, tego powiedzieć jeszcze dziś nie mogą. Przeprowadzenie nowego planu nastąpi niezwłocznie, techniczne przygotowania już są ukończone.

„Matin“ dodaje od siebie, że generał Nollet w tym czasie, kiedy sprawował obowiązki kontrolowania Niemiec, poznał wszystkie nowoczesne sposoby uzbrojenia całego narodu.

W takim to czasie, pan minister Skrzyński rzuca w naród polski hasło ogólnego uzbrojenia, — zarazem, — która niepotrzebnie tumani nasze słabo orientujące się społeczeństwo.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

Depesza premiera do Mussoliniego.

(wp) Pan prezes Rady Ministrów Grabski przesłał następującą depeszę do włoskiego p. ze a ministrów Mussoliniego:

Jego Ekscelencja Prezes Rady Ministrów Mussolini — Rzym.

Bwtem głęboko wzruszony wymownymi słowa-

„DAILY NEWS“ O DOTYCHCZASOWYCH WYNIKACH.

LONDYN 30:10 (AW) „Daily News“ w artykule zatytułowanym: „Reakcja porażki kraj za sobą“, donosi, że wyborcy tłumnie głosowali za konserwatystami. Dziełnik stwierdza, że nawet tam, gdzie Partia Pracy zyskała mandaty, ilość ich była znacznie mniejszą niż przy wyborach poprzednich. Dziełnik uważa to za rezultat stosowania Anglii metod bolszewickich, pisząc o tym jak następuje:

„Nigdy jeszcze cudzoziemskie organizacje nie pozwoliły sobie na takie potraktowanie Anglii, jak to uczynił Zinowjew i Ci, którzy pertraktowali z Zinowjewem i jego kolegami z Kremla, obecnie otrzymali o powieść.

LONDYN 30:10 (AW) Już dawne wybory w Anglii nie przyniosły tylu niespodzianek, co wybory obecne. Mandaty rzekomo bardzo silnie zagrożone, zdobyto z łatwością, natomiast okręgi, które pozornie uchodziły za pewne, były miejscem namiętnych walk i nieporozumień.

Konserwatyści walczyli pod hasłem Trwały rząd, skierowany przeciwko bolszewikom.

Udział wyborców nadzwyczaj liczny a ruch wyborczy mocno ożywiony. Konserwatyści, nie tylko że utrzymali się w danych okręgach, lecz zwyciężyli również w poszczególnych okręgach przemysłowych, bitych przemysłem bawełnianym, jak np. w Manchesterze. W okręgach przemysłowych przeszli konserwatyści bądź większą, bądź też otrzymywali dziełnie ciokrotnie większą liczbę głosów, niż w czasie wyborów poprzednich.

Kandydaci liberałowie ponieśli klęskę. Dzienniki już obecnie wymieniają Baldwina jako prezesa przyszłego gabinetu.

OSTATNIE REZULTATY WYBORÓW.

LONDYN, 30. (PAT) Ostatnie rezultaty wyborów przedstawiają się jak następuje: partja konserwatystów 393 mandaty, partja pracy 149, partja liberałów 43, niezawisli 4, kooperatyści 5, partja konstytucjonalistów 3, komuniści 1. Ogółem znane rezultaty z 595 okręgów wyborczych, z pozostałych 20 okręgów wyborczych nie nadeszły do chwili obecnej rezultaty. Partja konserwatystów uzyskała 419 mandatów więcej, aniżeli poprzednie partja pracy utraciła 40 mandatów, partja liberałowa 110. Partja konserwatystów posiada w chwili obecnej olbrzymią przewagę 191 mandatów nad wszystkimi innymi partjami razem wziętymi.

mi, które Wasza Ekscelencja zechciała łaskawie przesiłać mi z okazji powrotu popiołów Henryka Sienkiewicza, który zdołał, czerpiąc ze wspólnego źródła naszych cywilizacji, ożywić jeszcze więzy intelektualne, które łączą nasze obie Ojczyzny we wspólnym wzoście ku najwznioślejszemu ideałowi.

(—) Grabski

F. Stanisław Przybyszewski przechodzi do kancelarii cywilnej p. Prezydenta Rzplitej.

(wp) Stanisław Przybyszewski opuścił Gdańsk na stałe, ze względu na to, że przechodzi do kancelarii cywilnej p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Zastępca posła Thugutta w komisji administracyjnej (wp) Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji administracyjnej dokonano wyboru przewodniczącego komisji na miejsce ustępującego posła Thugutta. Przewodniczącym komisji został wybrany poseł dr. Putek („Wyzwolenie“).

Sejmowe komisje administracyjna i spraw zagranicznych odbyły dzisiaj posiedzenie dla rozpatrzenia poprawek Senatu do projektów ustaw o organizacji.

Z wczorajszych obrad konwentu senjorów. (wp) Wczoraj o godz. 2—ej po południu obradował konwent senjorów.

Pan marszałek Sejmu, zagajając obrady oświadczył, że porozumiał się z przedstawicielami wszystkich klubów i z oświadczeń ich wnioskiem, że wszyscy domagają się otwarcia dyskusji nad wnioskiem, jaki ma być zgłoszony przez posła Niechajewskiego, a stwierdzającym, że polityka zagraniczna rządu odnawia interesami i godności pa-

Wczorajsze obrady Sejmu.

Rząd p. Grabskiego otrzymał votum ufnosci głosami P.S.L. i lewicy.

WARSZAWA 30-10 (PAT) 157 posiedzenie Sejmu dnia 30 b. m. rozpoczęło się o godz. 3.30

Pan marszałek Sejmu na wstępie oświadczył, że stronnictwa postanowiły wyodrębnić narazie sprawę wczorajszej deklaracji prezesa Rady Ministrów, załatwić ją, a następnie przejść do dalszej rozprawy nad budżetem.

Dla złożenia deklaracji pierwszy zabrał głos poseł Kozicki (Z. L. N.), który oświadczył między innymi że zarzuty tej deklaracji przeciwko ZLN. odiera z całej sta nowczością.

Co do wniosku poseł Niedziałkowski stwierdza że klub Z. L. N. będzie głosował przeciwko temu wnioskowi.

Poseł Barlicki składa oświadczenie w imieniu klubu „Wyzwolenia“, PPS. i Związku Chłopskiego.

Sejm oświadcza, że polityka zagraniczna na rząd odpowiada interesom godności Rzplitej Polskiej.

Poseł Sosiński (Ch. D.) oświadcza, że zdaniem jego klubu rząd w swej polityce za granicznej nie czyni żadnych ustępstw na rzecz obcych mocarstw lub obcych żywiołów, uwłaszczających godności państwa i na rodu.

Poseł Rogula w imieniu klubu ukraińskiego oświadcza, że klub będzie głosował przeciwko wnioskowi klubu PPS., mającego charakter votum zaufania dla rządu.

Poseł Motakiewicz w imieniu klubu katolicko-ludowego oświadcza, że w przekonaniu o tem, że rząd w polityce zagranicznej kierował się dobrą wolą i troską o pokój, i potęgę i honor Rzplitej, klub jego da temu wyraz w głosowaniu.

Poseł Reich w imieniu koła żydowskiego oświadczył że bezwzględne uznanie dla tendencji pokojowych nie pozwała Kołu żydowskiemu na zajęcie przychylnego stanowiska wobec gabinetu p. Grabskiego.

Poseł Chrucki w imieniu Klubu ukraińskiego zgłasza wniosek, wyrażający votum nieufności ministrowi spraw zagranicznych.

Poseł Kronig (Zjednoczenie niemieckie) oświadcza, że klub jego nie waha się przyjąć formuły, zgłoszonej przez kluby lewicowe.

Poseł Popiel (NPR.) stwierdza, że w polityce zagranicznej dążyć trzeba do konsolidacji opinii i zapewnienia jej ciągłości. Klub mówcy, aczkolwiek nie podziela motywów wnioskodawcy, jednak głosować będzie za

wnioskiem trzech stronnictw lewicowych. Poseł Dubanowicz (Ch. D.) stwierdza, że nad wnioskiem ufnosci głosować nie może.

Poseł Potoczek („Piast“) oświadcza, że klub jego stoi na stanowisku swobodnego rozwiązania działalności rządu i będzie głosował za wnioskiem.

Poseł Dudczak („Chliboroby“) oświadczył, że klub jego głosować będzie za wnioskiem posła Niedziałkowskiego.

Poseł ks. Okoń również stwierdza, że Polskie stronnictwo radykalne również głosować będzie za rezolucją stronnictw lewicowych.

Poseł Królikowski w imieniu klubu komunistycznego oświadcza, że głosować będzie przeciwko wszystkim zgłoszonym wnioskom.

Po tych oświadczeniach przystąpiono do głosowania.

Wniosek klubu CH.D. odrzucono w imiennym głosowaniu 288 głosami przeciwko 102.

Następnie p. marszałek podaje pod głosowanie wniosek wspólny trzech stronnictw lewicowych. Wniosek ten został przyjęty 210 głosami przeciwko 170.

Po przerwie zabrał głos imieniem klubu „Wyzwolenia“ poseł Poniatowski, który powiedział między innymi mówiąc o płaconych podatkach, że mniej sza własność zapłaciła z tytułu podatku majątkowego dwie trzecie, a większa zaledwie jedną trzecią podatku, preeliminowanego na rok bieżący. Na przyszłość nie można tego stanu apróbować. Należy domagać się od ministra skarbu bardziej stanowczego presuwania ciężarów na zamożniejszą część ludności.

Po skrytykowaniu działów ministerstw sprawiedliwości i oświaty, zwraca się mówca przeciwko roli ministra Sikorskiego, który nie poprzestając na administracji swego działu, zajmuje się wybitnie polityką zagraniczną, czego dowodem — zdaniem mówcy — jest podróż ministra Sikorskiego do Francji.

W końcu mówca zapowiada, że na jednym z najbliższych posiedzeń klub mówcy postawi wniosek, zmierzający do rozwiązania Sejmu i nowych wyborów. Stronnictwo mówcy traktuje rząd obecny jako rząd pewnych konieczności, ale bez poważnej rekonstrukcji stosunek ten nie będzie jak dotychczas stosunkiem zupełnej tolerancji.

Następnie przemawiał poseł Michalski (Ch. D.), a po krótkim przemówieniu posła Pischka (Zjednoczenie niemieckie), obrady przerwano.

Następne posiedzenie Sejmu we wtorek o godz. 4-ej po południu.

Z Rady miejskiej.

Znowu sprawa elektrowni na porządku dziennym.

WRAŻENIA OGÓLNE.

Stosownie do przewidywań sprawa zawarcia umowy z elektrownią łódzką zajęła całe wczorajsze posiedzenie.

Scierały się z sobą dwa prądy: magistracki z wicepr. Wojewódzkim jako obrońcą na czele i radziecki.

Wicepr. Wojewódzki zdążył do tego, aby umowę z elektrownią zawrzeć jak najprędzej, uważając, że obecni właściciele elektrowni (Łódzkie Tow. Elektr., Spółka Akcyjna) są przez władze państwowe uznani za prawomocnych, więc niema powodu, aby dłużej zwlekać z zawarciem umowy.

Innego zdania byli radni, którzy jednogłośnie radzili zawarcie umowy odwlec, gdyż sprawa własności elektrowni nie jest ostatecznie załatwiona, a szybki kłóć i nieuczciwość (niewpisanie morgi gruntu do mającego stanowić własność L. T. E. i miasta) w załatwianiu spraw przez Zarząd L. T. E. dowodzi, że obecni właściciele przez zawarcie umowy z Magistratem chcą postawić władze przed faktem dokonanym.

Zresztą — sprawie elektrowni poświęcaliśmy już zbyt wiele miejsca, więc jest ona dostatecznie znana.

PRZEBIEG OBRAD.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego zabrał głos r. Holenderski, oświadczając, że zarzuty czynione mu przez r. Dwornickiego o podważanie autorytetu Komisji Powszechnego Nauczania są niezgodne z rzeczywistością.

Następnie na wniosek r. Pawlaka zdjęto z porządku dziennego punkt pierwszy w przedmiocie przyznania wszystkim pracownikom Zarządu Miejskiego jednorazowego zasiłku w wysokości 1-miesięcznych poborów.

Po przedstawieniu Radzie nowego radnego — p. Hutnika, który otrzymał mandat po r. Lipskim, przystąpiono do omawiania projektu uprawnienia rządu na eksploatację zakładu elektrycznego w Łodzi i projektu umowy miasta ze spółką „Łódzkie Towarzystwo Elektryczne, Spółka Akcyjna“.

Punkt powyższy stanowił ciou wczorajszego posiedzenia, nic też dziwnego, że wywołał bardzo ożywioną dyskusję, w której głos zabierali radni: Kempner, Nowacki, Holenderski, wiceprez. Wojewódzki i r. Fraszkiar.

Radny Kempner zwraca uwagę Rady Miejskiej na zagadnienie: czy obecni właściciele elektrowni łódzkiej są prawomocnymi właścicielami i czy mają prawo do zawierania umowy z miastem, ofiarowując mu aż 20 procent akcyj.

Sprawa elektrowni była już omawiana przez Radę i wtedy zażądano, aby tymczasowi właściciele elektrowni przedstawili opinię Jeneralnej Prokuratorji co do spraw obecnych właścicieli. Tymczasem zignorowano sobie żądanie Rady, gdyż przystąpiło tylko opinję Ministerstwa Handlu i Przemysłu oraz Robót Publicznych.

Następnie r. Kempner zwrócił uwagę na fakt następujący: elektrownia daje miastu 20 proc. swego majątku miejskiego, a nie mówi, czy miasto będzie współwłaścicielem 1 morgi gruntu poza miastem stanowiącego własność elektrowni.

Kończąc swe przemówienie, r. Kempner oświadcza, że P. P. S. będzie się domagała opinji Jeneralnej Prokuratorji przed zawarciem umowy. Jednocześnie służył odpowiedni wniosek.

Radek o uznaniu Sowietów przez Francję

MOSKWA 30-10 (AW) Radek w „Prawdzie“ pisze:

„Jesteśmy wprost przesycony uznaniem. Sowiety nie gonią za uznaniem państw Bratjanu czy Beneszów, lub innych obrońców cywilizacji przed barbarją bolszewizmu.“

Uregulowanie stosunków francusko-sowieckich — pisze Radek jest nierównie ważniejszym dla rządu sowieckiego. Jak na teraz nie następują tutaj żadne większe trudności. W odróżnieniu od Anglii, Francja nie posiada w odniesieniu do Sowietów żadnych kwestji spornych natury tery-

torjalnej.

Przy polityce pokojowej Francji, przy racjonalnej polityce ekonomicznej, w stosunku do związku sowieckiego, i Polska nie powinna być przeszkodą dla zbliżenia francusko-rosyjskiego. Związek sowiecki nigdy nie godził(?) i nie będzie godził w niepodległość Polski. Stosunki między Polską a związkiem sowieckim zastrzyły się jedynie dlatego, że Polska odgrywa rolę narzędzia francuskiego imperjalizmu, który początkowo starał się zniszczyć związek sowiecki, a później wycisnąć z niego procenty za dawne kaske pożyczki.

R. Nowacki oświadcza się przeciw zawarciu umowy, dowodząc, że należy poczekać, aż się wyświełi sprawa własności elektrowni, że obecni właściciele niebardzo dbają o interesy miasta, dowodzi fakt, że wyrzucono z gmachu, należącego do elektr. szkołę, a wprowadzono jakiegoś przedsiębiorcę.

Elektrownia nie podaje do wiadomości swego bilansu, a winna jest Magistratowi 2 milj. 300 tys. zł.

W końcu r. Nowacki składa wniosek, dążący do odroczenia sprawy.

P. Holenderski jest przeciwko zawieraniu umowy z L. T. E., ponieważ projekt tej umowy zagraża interesom konsumentów. Wicepr. Wojewódzki stara się odeprzeć zarzuty przedmówców.

R. Praszkiar nie wnosi nic nowego i popiera wnioski r. Nowackiego.

R. Poznański składa wniosek o przejście do porządku dziennego nad sprawą umowy

W głosowaniu imiennym upadły wniosek: Poznanski (4 głosy za, 45 przeciw), Nowackiego (20 za, 36 przeciw) i Kempnera (19 za, 39 przeciw).

Po pięciominutowej przerwie przystąpiono do głosowania wniosku komisji.

Wniosek głosi: unieważnić umowę z r. 1900, zawartą z firmą Siemens i Halske, a zawrzeć nową ze Spółką Akc. „Łódzkie Tow. Elektr.“ powstałą z Tow. El. Ośw. 1886 r.

Za wnioskiem głosowało 37, przeciw — 18.

W ten sposób sprawa zawarcia umowy z elektrownią, została załatwiona.

Następnie uchwalono wyasygnować 1000 zł na niesienie pomocy materialnej młodzieży polskiej, uczęszczającej na politechnikę w Gdańsku i przyjęto statut Kasy Emeryt.—Pożycz. pracowników Gózowni.

O godz. 12 w nocy posiedzenie zamknięto. (9)

WIADOMOŚCI Z KRAJU

„UCISK ŻYDÓW“

k) Tematem ciągłych skarg żydowskich jest m. in. także „ucisk“ na polu kulturalnym, a w sprawie „numerus clausus“ narobili Żydzi gwałtu w całej Europie. Ciekawe wobec tego są cyfry statystyki z frekwencji za rok ubiegły w naszych wyższych uczelniach, ogłaszanej obecnie z powodu otwarcia naszego roku szkolnego. Z danych, ogłoszonych dotychczas, wynika, że w Uniwersytecie Jagiellońskim liczba Żydów wynosiła 32 procent, a w Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie 44 procent. Statystyka stwierdza dalej fakt, podnoszony jako jeden z argumentów za „numerus clausus“, a to, że młodzież żydowska, jako ekonomicznie znacznie silniejsza, bije w rezultatach nauki młodzież chrześcijańska, zmuszoną w przeważnej części w czasie studiów do pracy zarobkowej na życie, uniemożliwiającej prawidłową naukę, której młodzież nasza może poświęcić, i to z ofiarą zdrowia, dopiero czas wolny od pracy zarobkowej. I tak w Uniwersytecie Lwowskim promowało się na doktorów w roku ubiegłym 163 chrześcijan i 183 Żydów.

APETYT MIESZKAŃCÓW PUCKA.

k) Puck słynie z obywateli, którzy mają niezwykły apetyt, jakiego w całej Polsce zapewne się nie znajdzie. Oto w zeszłym tygodniu założył się jeden z okolicznych obywateli, że zje w krótkim czasie 20 zrazów wagi 125 gramów z kartoflami i czerewoną kapustą. Przeliczył się jednakowoż, bo pomimo świętego apetytu, doszedł tylko do 18 sztuk. Ze złości, że musiał zakład zapłacić, nie podarował restauratorowi nic. Ostatnie bowiem dwa zrazy schował do kieszeni, podpisał „długim“ i zapłaciwszy, odjechał do domu.

Z racji tego niezwykłego rekordu, przy pomina „Gazeta Bydgoska“, że przed laty pewien „mistrz“ rzeźnicki, któremu się dobrze powiodło, zjadał na jedno posiedzenie dwie kaczki — ale musiały być koniecznie pieczone i mieć dobrą wagę, gdyż inaczej nie starczyły (!). Gdy kaczek nie było, zjadał 30 gotowanych jaj.

WALKA Z GRUŻLICĄ.

k) W ostatnich dniach odbył się w Warszawie Zjazd przeciwgruźliczy. Zagalił go Dr. Wroczyński, dyrektor generalnej dyrekcji Służby zdrowia, przedstawiając szerzącą się klęskę gruźlicy w Polsce, której ofiarą pada około 90,000 ludzi rocznie. W celu zwalczania tego najstraszniejszego wroga ludzkości uchwalono założyć Związek przeciwgruźliczy, w którego skład wchodzić będą przedstawiciele pięciu terytorjalnych Towarzystw walki z gruźlicą (Kraków, Lwów, Poznań, Wilno, Warszawa), Związek Miast

i Związek Kas chorych. Celem Związku będzie inicjatywa, wydawanie opinii w sprawach walki z gruźlicą na żądanie władz rządowych, organizacja propagandy, urządzenie wystaw, muzeów, zjazdów krajowych, uczestnictwo w zjazdach zagranicznych i t. p.

Funduszy na walkę z gruźlicą dostarczać mają samorzady, a także w budżecie państwowym na rok 1925 preliminowane będą pewne środki na ten cel. Trzecie i najważniejsze źródło dochodów stanowić powinny Kasy chorych i ofiarność społeczeństwa.

Z Brzezin.

Wręczenie nominacji nowemu syndykowi Klasztoru O. O. Reformatorów.

W Brzezinach pod Łodzią klasztor O. O. Reformatorów obchodził dnia 19 października doniosłą w Jego historii uroczystość.

Przed 3 laty klasztor ten w stanie prawie zupełnej ruiny oddany z powrotem OO. Reformatom dzięki ofiarności mieszkańców. Największą w jego odbudowie wykazał ofiarność znany powszechnie i szanowany działacz społeczny P. Stanisław Pobóg Goszczyński, budowniczy i właściciel majątku „Marynin“ pod Brzezinami. W uznaniu też Jego zasług, położonych w odbudowie klasztoru, został zamianowany przez Najprzewielebniejszego O. Prowincjała Benjamina Ryzińskiego, syndykiem klasztoru w Brzezinach.

Reguła bowiem św. Franciszka, wzbraniająca zakonnikom posiadania wszelkiej własności, wymaga aby klasztorem i jego dobrami, jako własnością należąca do Ojca św. i Jego imieniem zarządzał syndyk. Ostatnim syndykiem przed kasacją klasztoru przez Moskali w r. 1864 był hr. Lasocki, pierwszym zaś w odrodzonej Polsce syndykiem został mianowany Pan Stanisław Goszczyński. Wręczenie nominacji odbyło się w ubiegłą niedzielę podczas sumy w kościele O. O. Reformatorów w Brzezinach przy udziale reprezentacji wszystkich miejscowych władz i korporacji społecznych. W podniosłym kazaniu ks. dziekan Stańczyk, słowami ze serca płynącymi i do serc słuchaczy przemawiającymi, polecił klasztor opiece nowomianowanemu syndykowi z tem przekonaniem, że pójdzie śladami swoich wielkich i szlachetnych poprzedników, a jako gorliwy katolik i gorący patriota godnie odpowie swemu zaszczytnemu stanowisku.

Następnie O. Szymon Krzemiński, gwardjan klasztoru w asystencji duchowieństwa wręczył uroczyste nominacje, życząc Mu by jaknajdłużej służył Bogu i Ojczyźnie. Orkiestra miejscowa Straży pożarnej błętnemu Komendantowi odegrała na zakończenie uroczystości hymn narodowy.

Na cześć żeglarskich powietrzników.



Porucznikom: Lowell Smith i Ernest Nelson, lotnikom biorącym udział w locie około świata, wręczono po przybyciu ich do Mineola w imieniu Włochów, zamieszkałych w Nowym Jorku powyższą figurę z brązu mającą 3 stopy wysokości. Figura ta przedstawia centaury, dzierżącego w rękach gotujące serce, co ma symbolizować wielkoduszność, okazaną przez amerykańskich niespokalnym Włochom, porucznikowi Locatelli, jego towarzyszą, którzy zginęli na Atlantyku.

DOPOMÓŻMY WSZYSCY HOJNIE INWALIDOM WOJENNYM.

Tow. Opieki nad Inwalidami wojennymi (Ewangelicka 17.)

ANTONI CZECHOW

ZBIĘG.

Do izby weszła służąca, trzymając w rękach dwie ołowiane miski, łyżki i dwa kawałki chleba. Jedną miskę postawiła przed staruszką, drugą — przed Pawelkiem.

— Jedz! — powiedziała.

Popatrzysz na miskę zobaczył Pawełek kapuśniak, a w kapuśniaku kawałek mięsa i znowu pomyślał, że doktorowi tu dobrze, i że doktor wcale nie jest tak złym, jakim okazał się z początku. Jadł długo kapuśniak, oblizując łyżkę po każdym łyku, potem, kiedy oprócz mięsa nie zostało nic w misce, popatrzył z ukosa na staruszkę i spostrzegł, że ten ciągle jeszcze je. Z westchnieniem zabrał się do mięsa, starając się jeść je możliwie długo, ale staranie jego nie doprowadziło do niczego: szybko znikło i mięso. Został tylko kawałek chleba. Nie smacznie to jeść sam chleb, ale cóż było robić, Pawełek pomyślał chwilę i zjadł chleb. W tem przyszła służąca z nowymi miskami. Teraz była w nich pieczeń z kartoflami.

— A gdzie twój chleb? pytała służąca.

Zamiast odpowiedzi Pawełek wydał głośno i odetchnął.

— Dlaczegoś zeżarł? powiedziała z wyrzutem służąca. A z czem będziesz jadł pieczeń?

Wzwała i przyniosła świeży kawałek

chleba. Pawełek jak żywe, nie jadł, nie przyszedł, skosztował ją i znalazł, że jest bardzo smaczna. Znikła ona szybko, a po niej został kawałek chleba, większy, aniżeli po kapuśniaku. Staruszek, zjadłszy obiad schował resztę chleba do stolika. Pawełek chciał zrobić to samo, ale pomyślał chwilę i zjadł swój kawałek.

Najadłszy się, poszedł przejść się w sąsiedniej izbie, oprócz tych, których widział przez drzwi, było jeszcze czworo ludzi. Z tych jeden tylko zwrócił na siebie jego uwagę. Był to wysoki, bardzo chudy mężczyzna z posenną twarzą zarośniętą włosami, siedział na łóżku i ciele kiwał głową i machał prawą ręką. Pawełek długo nie odrywał od niego oczu. Z początku zdawało się mu, że mężczyzna ten porusza się tak dla zabawki, ale kiedy spojrzał na jego twarz, noznał, że okropnie cierpi i zrobiło mu się żal. Przeszedłszy do trzeciej izby zobaczył dwóch mężczyzn z ciemną czerwonemi twarzami, jakby nasmarowanymi gliną. Siedzieli nieruchomo na łóżkach, a z swoimi dziwnymi twarzami, na których trudno było rozpoznać rysy, byli podobni do pogańskich bożków.

— Ciociu, dlaczego oni tacy? zapytał Pawełek służącą.

— Oni, chłopcze, chorzy na osnę.

Wróciwszy do swojej izby, Pawełek siadł na łóżku i czekał na doktora, ażeby pójść z nim łapać czyże, albo też pojechać na jarmark. Ale doktor nie przychodził. W drzwiach sąsiedniej izby pokazał się na

niedługo felczer. Nachylił się nad tym chorym, który miał na głowie pecherz z lodem i krzyknął: — Michale!

Michał spał, nie ruszył się. Felczer machnął ręką i poszedł. Czekając na doktora oglądał Pawełek swego sąsiada. Staruszek kaszał nieustannie i pluł do garnuszka; jego kaszel był przeciągły, chrypki. Pawełkowi podobała się w staruszkę jedna rzecz osobliwa: kiedy kaszlał, wdychał powietrze, to niego w pierś świsnęło coś i śpiewało małymi głosami.

— Dziadu, a co to tam u was tak śpiewa?

— pytał Pawełek.

Staruszek nie odpowiedział. Pawełek poczekał chwilę i pytał:

— Dziadu, a gdzie lis?

— Jaki lis?

— A gdzieżby miał być? W lesie!

Przeszło dużo czasu, ale doktor jeszcze nie przychodził. Służąca przyniosła herbatę i wylała Pawelkowi, że nie zostawił sobie chleba do herbaty; przychodził jeszcze felczer i próbował budzić Michała: oknami zciemniło się, w izbach zapalały światła, a doktor nie pokazywał się. Był już za późno iechać na jarmark i łapać czyże; Pawełek rozciągnął się na pościeli i zaczął myśleć. Przypomnił sobie cukier lodów, który mu obiecał doktor, twarz i głowę matki, mruklivą babkę Jegorową... i było mu tęskno i smutno. Przypomnił sobie, że jutro przyjdzie po niego matka, uśmiechnął się i zamknął oczy.

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Kiedy właściwie odkryto Amerykę.

§) „Vossische Zeitung“ podaje informacje o odbytych ostatnio w Goeteborg (Dania) zjeździe uczonych „amerykanistów“, który doprowadził do sensacyjnych wręcz rezultatów w sprawie problemu t. zw. odkrycia Ameryki. Motywem zjazdu było wykrycie przez dyrektora biblioteki uniwersyteckiej w Kopenhadze p. Larsena dokumentu, świadczącego, że Ameryka odkryta została jeszcze na dwadzieścia lat przed ekspedycją Krzysztofa Kolumba, mianowicie w roku 1472 przez portugalszczyka Joao Vaz Corte Reale. Wyprawa odnośna zorganizowana została przez króla duńskiego Krystjana. Wyprawa wyruszyła od wschodnich brzegów Islandji i doprowadziła do odkrycia nowej ziemi, którą nazwano „Ziemia pomuchłów“ — po portugalsku: „Terra do bocohao“. Kopenhaski bibliotekarz przedstawił odkryty przez siebie manuskrypt sprawozdania z wyprawy, oraz mapy geograficzne, na których brzegi „Terra do bocohao“ są oznaczone. Poinieważ ze sprawozdania wynikało najzupełniej jasno, że istnienie Ameryki znane było jeszcze przedtem i że na podstawie tego właśnie król Chrystjan zorganizował nową wyprawę: niejako dla „sprawdzenia“ — więc też specjalna komisja zjazdu w Goeteborgu przeprowadziła dokładne historyczne badania w tej sprawie. Badania te, przez zjazd zatwierdzony, doprowadzić miały do stwierdzenia, że Ameryka przed Kolumbem „odkryta“ była przynajmniej dziewięć razy, mianowicie: w drugiej połowie VIII stulecia przez Irlandczyków; w latach 982, 999 i 1020 przez islandzkich Normanów; około roku 1004 przez grenlandzkich Normanów; około roku 1170 przez Wallijczyków; w latach 1285 i 1347 przez Islandczyków i wreszcie w roku 1472 przez duńsko-portugalską wyprawę.

Jak kojarza małżeństwa w Paryżu.

§) W Paryżu istnieje „Biuro pośrednictwa małżeństw z ograniczoną poręką“ którego kierownikiem i właścicielem jest pan Gastien.

Jak czytamy w pismach francuskich zamierza przedsiębiorczy p. Gastien urządzać wkrótce bal, na który wezwie przy pomocy anonsów panów i pań, mające ochotę wstąpić w związki małżeńskie.

P. Gastien jest przekonany, że w ten sposób skojarzy najmniej — 300 małżeństw. Każda z wchodzących osób otrzyma, po złożeniu na piśmie swego curriculum vitae (z dokładną datą urodziny) numerki, który go upoważnia do wejścia na salę balową.

Ale cały dowcip polega na tem, że według uznania p. Gastien taki sam numer otrzyma pani i pan i tylko tym obojgu, jednako numerowanym, wolno z sobą tańczyć i rozmawiać.

W ten sposób przeznaczeni dla siebie przez wyższą opatrność: p. Gastien, poznają się i w następstwie powędrują do ołtarza.

P. Gastien dwa razy do roku urządza takie zebrania i jest z wyników bardzo zadowolony.

Gośćmi balów p. Gastien są zazwyczaj osoby pracujące w sklepach i biurach, lub przynajmniej z głębokiej prowincji.

Zhawcze widmo.

§) W 1887 r. na lokomotywie pociągu „Flying Dutchman“, idącego z Londynu do Brightonu, odbywał podróż inspekcyjną inżynier naczelny tej kolei. Jechano nocą, wśród gęstej mgły. Nagle palacz, który wychylił się był z lokomotywy, aby spojrzeć na tor, zawołał przerażony: — Na szynach stoi wielka postać i porusza rękoma! Inżynier i maszynista wychylił się także, ale nic nie spostrzegli, wysmiali więc palacza. Jakież jednak ogarnęło ich zdumienie, gdy wyrzawszy w minutę potem raz jeszcze z lokomotywy, ujrzeli istotnie na tle mgły, w kregu światła, rzucanego przez latarnie lokomotywy ogromne widmo ciemne, wymachujące podniesionymi do góry rękoma, czy też skrzydłami. Maszynista zatrzymał natychmiast pociąg. Wskoczono na tor. Lokomotywa stanęła tuż przed mostem obrotowym Swalloway. Dozorca mostu leżał na szynach bez życia. Zmarł wskutek ataku apoplektycznego. Most był otwarty. Jeszcze sekunda — naciąg ru-

Choroba spowodowana tajemniczym gazem.

§) Dzienniki, wychodzące w Prusach wschodnich, notują pojawienie się tajemniczej choroby, która szaleje od pięciu czy sześciu tygodni w zatoce Fischauer-Fillau. Ta część wybrzeża pruskiego znana jest ogólnie pod nazwą Haff, więc ludność miejscowa nazwała tę tajemniczą epidemię „chorobą z Haff“. — Zaznaczyć należy, że epidemia ta spowodowała już wiele wypadków śmiertelnych wśród ludzi. Zapadają na nią przede wszystkim rybacy, zapuszczający na tamtych wodach swe sieci i obecnie choroba ta wywołała poprostu panikę wśród ludności nadbrzeżnej.

Wdrożono badania, mające na celu ustalenie powodów tej choroby, jednak władze niemieckie nie uważały za stosowne opublikować wyjaśnień, godnych wiary. Początkowo sądzono, że przyczyną tyłu zgonów i zachorowań są wyziewy fabryki celulozy, należącej do Stinnesa. Natomiast gazeta „Echo des Ostens“, która zdaje się, wie coś o tem więcej, aniżeli pisze, zakomunikowała, iż gruntowne obserwacje doprowadziły do wykrycia wyziewów gazu, rozciągających się wzdłuż wybrzeża i rozpościerających się nad powierzchnią morza. Jest to warstwa gazu, gruba na jakieś 50 cm., a według pewnej osoby wojskowej, która brała udział w wojnie światowej, symptomy owej choroby są zupełnie podobne do symptomów, jakie objawiały się przy zatruciu się gazami trującymi na froncie.

Dziennik „Sozialistische Republik“ również zajął się tą sprawą i napiętnował „Echo des Ostens“ za jego tchórzostwo. Dziennik ten pisze:

„Gdy się coś wie, to trzeba to otwarcie powiedzieć, a nie zmuszać czytelników do czytania między wierszami. „Choroba z Haff“ nie jest bynajmniej banalną chorobą zaraźliwą, lecz jest to istotne zatrucie spowodowane gazami trującymi, któremi przeniknięta jest woda w Haff“.

Dalej dziennik ten wyraźnie oświadcza, że jest to ten sam gaz, który fabrykowany pod koniec wojny w celach wojennych, a którego „skuteczność“ miała być straszliwa. Gaz ten jest wytwarzany przy pomocy nieznanych dotychczas materiałów. Nie

stwierdzono dotychczas, w jaki sposób gaz ten dostał się do wód w Haff.

„Sozialistische Republik“ posadza Reichswehry, iż ona to powoduje śmiertelne wypadki wśród ludzi.

Dalej następuje wyraźne oskarżenie władz niemieckich o przygotowanie wojny odwetowej. Dziennik wspomniany zaznacza, że ci, którzy przygotowują wojnę odwetową, myślą więcej o wojnie przy pomocy gazów trujących, aniżeli przy pomocy artylerji, piechoty i lotnictwa. Starają się oni znaleźć coś, czego komisja kontrolna nigdy nie wykryje. Nie krapują się przytem względami moralnymi. „Oni to, którzy chcieli wojny — pisze „Sozialistische Republik“ — którzy potargali traktaty, znieszczyli Francję i Belgję, oni dzisiaj, kierując się duchem zemsty, czynią poszukiwania, w jakibym sposób przy pomocy gazu, zwanego „Lewisit“, mogli zgładzić kilka milionów ludzi w najkrótszym czasie jedynie po to, aby zapewnić triumf militarystom pruskiemu“.

Artykuł „Sozialistische Republik“ jest poprostu artykułem rewelacyjnym. Należy zaznaczyć, że czytające go dzienniki paryskie zwracają uwagę na cały szereg faktów, nad którymi muszą się poważnie zastanowić sąsiedzi Niemiec.

„Journal“ paryski pisze naprzykład, że na wielkich manewrach Reichswehry każda kompanja posiadała po 14 oficerów i 16 podoficerów aspirantów, ubranych w specjalne mundury, zaopatrzoną w rękawice i rewolwer i noszących lekki worek za-rezerwowany wyłącznie w armji niemieckiej dla oficerów. W czasie tych samych manewrów skonstatowano istnienie specjalnych aparatów elektrycznych, służących do niszczenia tanków. Stwierdzono także, że w fabrykach Kruppa buduje się od pewnego czasu ciężkie działa 305 i 340 mm. Dzieje się to wbrew wyraźnym przepisom o rozbrojeniu. Fabryki Kruppa tłumaczą się, że otrzymały od rządu berlińskiego pozwolenie na fabrykowanie takich dział. Z powyższego wynika, iż Niemcy nietylko myślały o wojnie odwetowej, ale posunęły się już nawet ku niej o wielki krok naprzód.

O kościele Hodura.

§) Na odbytych niedawno „synodzie“ tego kościoła w Nowym Jorku uchwalono utworzyć trzy diecezje: dwie w Ameryce (w Scranton z 49 parafjami i w Filadelfji z 25 parafjami) i jedną w Polsce (która ma według zapewnień Hodurowców liczyć obecnie 5 parafji). Równocześnie „biskup“ Hodur wyświęcił sobie do pomocy aż czterech „biskupów“: Gritenasę, Litwinę (dla litewskiego „kościoła narodowego“), Grochowskiego (którego ludzie w Baltimore pamiętają jeszcze jako krawca), Gawrychowskiego, i Beńczaka (który w charakterze „biskupa Polski“ wyjechał do Krakowa). Na powyższym „synodzie“ opodatkowano „wiernych“ na rzecz: seminarjum duchownego na „misje w Polsce“ i katedrę w Krakowie. Podobno ten ostatni cel cieszy się dużą popularnością wśród hodurowców!

Zresztą z tych „niezależno — narodowych ko-

nałby do rzeki. A na tle mglistem wciąż widniało potworne widmo jeszcze wyraźniej, niż przedtem, a wyciągnięte w górę ręce jego poruszały się ruchami drżącymi. Inżynier spoglądał przez chwilę na widmo zagadkowe i nagle zwrócił się ku latarniom lokomotywy. Tam tkwiła przyczyna tajemniczego zjawiska. Do szkla jednej z latarni przyłgnęła cma i trzepocąc skrzydłami, starała się oswobodzić z uwięzi, wyolbrzymioną zaś jej cień odbijał się na tle mgły nocnej. I oto cień cmy ocalił pociąg przed straszną katastrofą.

Zamiast śniadanka.

§) Znany z dziwactw swoich amerykański „król samochodowy“, Henryk Ford, otrzymał w tych dniach od jednego z klientów swoich znaczne zamówienie.

Gdy umowę podpisano, klient nie ruszał się z krzesła, oczekując na słówko uznania.

— Na co pan czeka jeszcze? — spytał go wreszcie Ford szorstko.

— Na co czekam? Po takich zamówieniach, jak moje zapraszano mnie zwykle gdzie indziej na śniadanie.

— U nas niema tego zwyczaju.

— Na to przynajmniej na kieliszek wina

„ściołów“ zaczynają się mądrzejsi w Ameryce ludzie śmiać. Hodur ma konkurenta, który mu nie daje spokoju. Jest to niejaki ks. Zielonko do czasu wojny podwładny Hodura. W czasie wojny rozeszli się, i odtąd między nimi wojna „na noże“. Zielonko oskarża Hodura w ulotnych piśmiokach o „szatańską złość“, „pychę djabelską“, zarzuca mu nawet, że nawiązał na niego w nocy jakiegoś draba Łaszewskiego z nożem, żeby go zamordował, i inne nie nadające się do powtórzenia rzeczy. A. i Hodur nie zostaje dłużnym w odpowiedzi. Można sobie wyobrazić, jak ton pracuje w prasie „niezależników“! Wyrazy, jak: łotr, pijanica, drab, rozpustnik — należą do zwyczajnych epitetów, któremi się szafuje bez rachunku — mniej więcej ma się wrażenie, jakby się czytało „Express“ łódzki.

— U nas wcale niema wina.
— Cóż u diabła! Nie dostanę więc nawet choćby cygara?
— Nie palę!... Ale może pan pójść do mego składu i wybrać tam sobie za darmo samochód!
Klient wyszedł zadowolony.

Proces głośnego mordercy.

§) W swoim czasie prasa całego świata donosiła o niezwykłym zbrodniarzu wyrodniałym — rzeźniku z Hanoweru Harmannie, który ma na sumieniu jak wykazało obecnie zakończone śledztwo, dwadzieścia morderstw, do których się przyznał i cztery, o które go podejrzewają. Sędzia śledczy akta tej sprawy zawierające 46 tomów, przesłał do prokuraturji, celem wyznaczenia terminu tego niezwykle sensacyjnego procesu.

OZDABIAJMY GROBY NASZYCH DROGICH
ZMARŁYCH CHORAĞIEWKAMI ŻALOBNEMI.
ICH SPRZEDAŻ I 2 LISTOPADA PRZEJ
CMENTARZAMI DOCHÓD DLA INWALIDÓW
WOJENNYCH.

Tow. Opieki nad Inwalidami wojennymi
CEwanpieliska 17)

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Piątek, dnia 31 października Symporjasza.
Miejska Galeria Sztuki (Park Sienkiewicza)
 Wystawa malarstwa, rzeźby grafiki i zdobnictwa
 polskiego otwarta od 10—8 wieczorem.

Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji.
 Piotrkowska 193 (lewa od.) otwarta od 6—8 w
Łódź w karykaturze. Wystawa prac Tade-
 usza Kleczyńskiego Piotrkowska № 107
 (księgarnia)

— Widowiska.

Teatr Miejski „Dwa mężowie pani Marty“

Teatr Popularny po pol. i w ecz. „Kmicie“

„Luna“ „Bitwa pod Cuszimą“

„Casino“ „O czym się nie mówi“

„Odeon“ „Córka dwóch światów“

Grand-Kino Najukochańsza lalka Maharadży

Kino Spółdzielni Prac. Państwowych

„Panna z tragiczną przeszłością“

Kino „Resursa“ „Indyjski sztylet“

Miejski Kinematograf Oświatowy.

„Trzej Muszkieterowie“

Cyrk Ciniselli Program Nr. 3.

Biuro T-wa „Rozwój“ mieści się przy u

Podlesnej № 4. Czynne od 9 rano do 8 wiecz

Wiadomości bieżące

— Poranek Sienkiewiczowski dla
 szkół powszechnych.

W sobotę, dnia 1 listopada r. b., o
 godz. 11. m. 45 rano w Teatrze Miejskim
 przy ul. Cegielnianej 63 odbędzie się, stara-
 niem Wydziału Oświaty i Kultury, poranek
 Sienkiewiczowski dla młodzieży VII-ych od-
 działów miejskich szkół powszechnych. Na
 program złożą się: słowo wstępne, wygłoszo-
 ne przez p. inspektora szkolnego, Kilańskiego,
 „Hajduczek“ z Trylogii Sienkiewicza,
 „Rozmowa apostoła św. Piotra z Chilonem“
 z „Quo Vadis“, „Sabałowa bajka“ oraz
 „Wyrok Zeusa“, — w wykonaniu artystek
 i artystów zespołu Teatru Miejskiego w
 Łodzi.

Ze względu na znaczną liczbę młodzie-
 ży wspomnianej klasy VII-iej, poranek ten
 zostanie powtórzony w dniu 9 listopada rb.

— Tydzień Akademicki.

Zrzeszenie Akademickie w Łodzi urządza ty-
 tydzień zbiórki fantów i darowizn na rzecz pomocy
 dla niezamożnych kolegów, w terminie od 9 do 16
 listopada b.r. (pap)

— W obliczu nowego błędnego koła drożyzny.

Za żądania robotników przemysłu włóknia-
 nego idą żądania pracowników różnych branż.

Szewcy już wysunęli żądania, a teraz przysła-
 kolej na drugich „upośledzonych“ mianowicie cze-
 ladników piekarskich.

Oto na dzień jutrzejszy zwołują czeladnicy
 piekarscy zebranie w lokalu O. K. Z. Z. przy ul.
 Narutowicza 50, na którym poruszona będzie sprawa
 podwyżki obecnych zarobków.

I tak wkroczyliśmy w nowe błędne koło dro-
 żyzny. (pap)

— Urząd Rozjemczy przeciążony
 oracą.

Urząd Rozjemczy mieszkaniowy w
 Łodzi przeciążony jest sprawami ustalania
 wysokości komornego, od którego Magistrat
 pobiera podatek lokalny.

Szereg lokatorów wniosło zażalenie na
 niewłaściwie podaną przez właścicieli nieru-
 chomości wysokość przedwojennego komor-
 nego. Wielu właścicieli domów nie wywiesi-
 ło dotychczas tablicy z wyraźnym określe-
 niem wysokości przedwojennego komornego.

W dniu dzisiejszym rozpatrywał be-
 dzie Urząd sprawy zatargów o lokale fabry-
 czne, eksmitowanie z których przeprowadza-
 dzione było przez przemysłowców na własną
 rękę. (pap)

— Z Urzędu Stanu Cywilnego.

W myśl dezyderatów radzieckiej Ko-
 misji budżetowej, Urząd Stanu Cywilnego
 przystąpił do podwyższenia swych wpły-
 wów, by sprostać zadaniom samowystarczal-
 ności, też osiągnięto w ciągu ostatniego pół-
 roczca. Obecnie Urząd Stanu Cywilnego nie
 obciąża zupełnie Kasy Miejskiej, zaś wydatki
 na personel, lokal i wydatki gospodarcze
 pokrywa się najzupełniej z opłat za sporzą-
 dzanie aktów stanu cywilnego. Wpływy za
 III kwartał r. b. wynosiły zł. 11.018.07, wydatk
 zł. 9.745.82. Nadwyżka pokrywa latnie mie

Dzisiejsze wypłaty zasiłków bezrobotnym.

Magistrat m. Łodzi podaje do publicz-
 nej wiadomości, że w piątek, dnia 31 bm.,
 uskutecznią będą wypłaty 1, 2 i 3 rat nor-
 malnego zasiłku za czas od 9 do 26 br.
 oraz 7, 8, 9, 10 i 11 rat doraźnego zasiłku za
 czas od 1 września do 8 bm. włącznie, w
 godzinach od 9 i pół rano do 4 po południu
 w następujących biurach:

I Biuro Wypłat, ul. Ogrodowa 28, no-
 wo wybud. szk. T. A. I. K. Poznański — od
 nr. 4501 do 5000: a) normalny za czas od 9 do
 26 bm. — b) doraźny,

II Biuro Wypłat, ul. Ogrodowa 28, no-
 wo wybud. szk. T. A. I. K. Poznański — a)
 normalny od 1501 do 2000, tylko za czas od
 20 do 26 bm.

III Biuro Wypłat, Helenów — od nr.
 4501 do 5000: a) normalny za czas od 9 do
 26 bm. ib) doraźny,

IV Biuro Wypłat ul. Rokicińska 58, I
 p., dom Widz. Man. — od nr. 4501 do 5000:
 a) normalny za czas od 9 do 26 bm. i b)
 doraźny,

V Biuro Wypłat, Wodny Rynek, róg
 ul. Rokicińskiej — normalny od 1501 do
 2000, za czas od 20 do 26 bm.,

VI Biuro Wypłat, Pańska 106, fabr. K.
 Eiserta — normalny od 1501 do 2000, za czas
 od 20 do 26 bm.,

VII Biuro Wypłat, ul. Piramowicza 5,
 pr. ofic., II p. normalny od nr. 1501, do
 2000, tylko za czas od 20 do 26 b. m.

VIII Biuro Wypłat, ul. Kilińskiego 222,
 fabr. Ossera normalny od nr. 1501 do 2000,
 za czas od 20 do 26 b. m.

IX Biuro Wypłat, ul. Wólczańska 253,
 parter a) normalny od 4505 do 5000, za czas
 od 9 do 26 b. m., b) doraźny od 5451 do 5700

W Biurach II, V, VI, VII i VIII wypłaty do-
 rąznego zasiłku dla tych, którzy dotychczas
 pomimo wezwania po odbiór zasiłku nie
 zgłosili się.

Zaznacza się, że kto w dniu, wyzna-
 czonym do odbioru, względnie najpóźniej
 dnia następnego nie zgłosi się po odbiór za-
 siłku, temu zasiłek wypłacony nie będzie.

W celu umożliwienia Magistratowi
 sprawnej wypłaty zasiłków, wzywa się oso-
 by zainteresowane, aby zgłaszały się po ich
 odbiór z takim wyliczeniem, żeby bezrobo-
 tni, posiadający pierwsze kolejne numery,
 przybywali o godzinie 9 i pół rano, środko-
 we numery—koło 12 w południe, końcowe
 zaś numery — koło 2 popołudniu.

Podkreśla się, że wypłaty odbywają
 się podług kolejnych numerów kart rejestra-
 cyjnych, posiadanych przez bezrobotnych,
 którym w danym dniu wyznaczono wypłatę
 zasiłku, nie zaś podług kolejności przybycia;
 przybywanie przeto zawczasie niepotrzebnie
 powoduje tworzenie się ogonków, przybywa-
 nie zaś po terminie uniemożliwia sprawną
 wypłatę.

Każdy bezrobotny otrzyma zapomogę
 w tem Biurze, którego liczba znajduje się
 na jego karcie rejestracyjnej, po okazaniu do-
 wodu, stwierdzającego tożsamość osoby
 (dowód osobisty, paszport, legitymacja
 związkowa i t. p.), książeczki obrachunko-
 wej oraz karty rejestracyjnej.

Zebranie Chrześcijańskiego Związku Zawodowego Przemysłu Włóknistego.

REZOLUCJE I WNIOSKI NAGLE ZEBRANIA.

Onegdaj o godz. 7—ej wieczorem w sali Domu
 Ludowego przy ul. Przejazd 34 odbyło się zebranie
 Chrześcijańskiego Związku Zawodowego Przemysłu
 Włóknistego.

Zebranie zagał p. Pawlak oddając głos posłowi
 dr. Mędrysowi, który w przemówieniu swem poświę-
 conem pamięci Henryka Sienkiewicza oddał Mu
 imieniem Związku cześć, a nawiązawszy do działal-
 ności i życia Wielkiego Pisarza podkreślił, iż dzie-
 ła Sienkiewicza po wszystkie czasy będą podnosić
 ducha polskiego.

W drugiej części swej mowy zaznaczył poseł
 Mędrys, iż rządy narodowe dały premierowi Grab-
 skiemu podstawę dla przeprowadzenia sanacji skar-
 bu, poczem nakreślił w ogólnych zarysach ogólną
 naszą sytuację polityczną, na zewnątrz i wewnątrz,
 nie pomijając również i sytuacji gospodarczej.

P. Piechotkówna wskazując na stanowisko nie-
 których partji, domagających się rozwiązania Sejmu,
 nie mogącego załatwić wszystkich spraw robotni-
 czych i nie stającego zawsze w obronie klas pracu-
 jących, twierdzi, iż w ten sposób nie przyspieszy
 się rozwiązanie szeregu najważniejszych zagadnień,
 jak również nie przyczyni się do poprawy naszej sy-
 tuacji gospodarczej.

W końcu swego przemówienia odczytała zebra-
 nym nagły wniosek klubu sejmowego Chrześcijań-
 skiej Demokracji:

„Wniosek nagły posłów Gdyka, ks. Kaczyńskie-
 go, Harasza, Marciniaka i Puchałki w sprawie
 ustawy o ubezpieczeniu na starość i na wypadek nie-
 zdolności do pracy.

Już kilkakrotnie, tak w Sejmie ustawodawczym
 jak i w obecnym wzywała Chrześcijańska Demokra-
 cja rząd do opracowania i przedłożenia sejmowi
 projektu ustawy o ubezpieczeniu na starość i na wy-
 padek niezdolności do pracy.

Przy istniejących już ubezpieczeniach; na wy-
 padek choroby, bezrobocia i w razie nieszczęśliwych
 wypadków, — organizacja ubezpieczenia na starość
 i na wypadek niezdolności do pracy nie przedsta-
 wia nieprzewidywanych trudności i przeszkód,

siące deficytowe.

Dzięki energicznej akcji uświadamiają-
 cej Urzędu Stanu Cywilnego o skutkach za-
 niedbań rejestracyjnych, liczba opieszających
 zmniejsza się coraz bardziej.

— Żądania nauczycieli szkół po-
 wszechnych.

Na ostatnim zebraniu nauczyciel-
 szkół powszechnych postanowiono doma-
 gać się od Magistratu dla nauczycieli kon-

zwłaszcza, że ubezpieczenie na starość i na wypa-
 dek niezdolności do pracy istnieje już w byłym zabo-
 rze pruskim.

Tymczasem Min. Pracy i Op. Społ. zwleka do
 dziś dnia z przedłożeniem projektu ustawy, nie da-
 jąc warstwie pracującej możliwości korzystania z do-
 brodziejstw, wypływających z tego rodzaju utsalwy.

Wobec tego Wysoki Sejm uchwalił raczy:
 Wzywa się rząd do przedłożenia Sejmowi w przecię-
 gu dwóch miesięcy projektu ustawy o ubezpiecze-
 niu na starość i na wypadek niezdolności do pracy“.

Drugi wniosek nagły: „Wobec pogłosek o nad-
 użyciach podatkowych w przemysle górnośląskim i
 o działalności antypaństwowej przemysłu górnoślą-
 skiego Wysoki Sejm uchwalił raczy: Sejm wzywa
 Rząd, aby w przeciągu 2 tygodni a) przedłożył Sejmowi
 wszelkie materiały, dotyczące nadużyć podatko-
 wych na Śląsku, b) zdał sprawę z działalności Ko-
 misarza Nadzwyczajnego p. Olszewskiego, c) zdał
 dokładnie sprawę z wysokości nałożonego podatku
 majątkowego na poszczególne wielkie przedsiębior-
 stwa na Śląsku i o ile podatek majątkowy jest pła-
 cony, oraz ile zajęć i egzekucji nastąpiło z powodu
 nie wypłacenia podatku majątkowego, d) zdał spra-
 wę z tego, w jaki sposób i na jakich zasadach wy-
 mierza się na Śląsku podatek dochodowy od wszel-
 kich przedsiębiorstw przemysłowych, szczególnie w
 jakim stopniu następują amortyzacje inwestycji.

Zebrani uchwalili w końcu następującą rezolu-
 cję: 1. „Wzywamy Rząd do wstrzymania wywozu
 artykułów pierwszej potrzeby i szmuglowania tych-
 ze. 2. Wzywa się klub posłów Ch. D., by spowodowa-
 wał zmuszenie przemysłowców do prowadzenia fa-
 bryk przez cały tydzień, 3. wobec ustawicznych za-
 machów na święta katolickie, wzywamy klub do
 energicznej walki w obronie prastarych tradycji ka-
 tolickich, 4. zwracając uwagę, iż duży przemysł
 włóknisty znajduje się po większej części w rękach
 żydowskich, zamykających fabryki w święta żydow-
 skie, domagają się zebrani, aby fabryki te czynne by-
 ły w święta żydowskie. (pap)

traktowych płacy za dni świąteczne i waka-
 cje szkolne, gdyż podwyższona obecnie staw-
 ka płacy dziennej nie powetuje strat nauczy-
 celi szkół powszechnych za okresy waka-
 cyjne.

Termin odpowiedzi oznaczono na
 dzień 1. listopada b. r. (pap)

— Jakie firmy przemysłowe winne
 kupić patenty handlowe?

Łąb Skarbowa w Łodzi własnica. iż

Dnia 29 października 1924 r. po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 25.

Ś. † p.

Helena z Cerpentów Walterowa

żona redaktora „Rozwoju”

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Al. Kościuszki 41, na Stary Cmentarz katolicki odbędzie się dnia 31 października o godz. 4 p. p.

Na smutny ten obrzęd krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza

Stroskany mąż.

3639—

Przejęci bolesnym ciosem, jaki dotknął Naszego Redaktora p. Michała Waltera z powodu zgonu żony Jego

Ś. † p.

HELENY z CERPENTÓW WALTEROWEJ

składają Mu tą drogą wyrazy szczerego współczucia

Współpracownicy dziennika „Rozwój”.

3639—

Odezwa.

NIE ZAPOMINAJMY O TYCH, KTÓRZY O OJCZYZNIE PAMIĘTALI.

Gdy nieprzyjaciel zagroził całości Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, kiedy stanął u wrót

Nakaz ten Matki Ojczyzny nie był tylko głosem Stolicy Warszawy — hasłem całego narodu było wołanie: „Na front! do bronii!”

chym dźwiękiem, lecz stał się czynem spiżowym co porwał zapalem rycerskim najlepszych synów Polski, odwołał ich od warsztatów fabrycznych, porwał od pługów, z urzędów, ze szkół, ba nawet z objęć serdecznych matki i rzucił ich w wir walki śmiertelnej za świętą sprawę Ojczyzny.

I poszli... jedni by już nigdy nie wrócić inni, by wrócić utraciwszy to co jest największym dobrem człowieka — to zdrowie, poszli by wrócić bez rąk, bez nóg, by stać się do śmierci kalekami, by cierpieć.

Dziś ci inwalidzi wojenni, których przyjmowaliśmy żywym kwieciami za ich ofiarny czyn złożenia krwi na ołtarzu Ojczyzny wyciągają do nas ręce wołając w rozpacz o ratunek.

Ratujmy więc inwalidów, których Rząd Polski nie jest w możności otoczyć opieką. Ratunku zatem dla inwalidów zda się wołają kamienie same! Ratunku woła Polska cała, która im w łwiej części zawdzięcza istnienie swoje.

Niech tedy wzruszą się serca wasze! Niech hojnie popłynię grosz ofiarny do kalet kwaterantów nie tylko od możnych lecz i od mniej dostatnich a nawet ubogich, z pałaców i suteryn — z dworów i chat wieśniaczych — zewsząd i od wszystkich.

Niech nikt nie mija kwaterantów i kwaterantek a ust których usłyszysz dwa wyrazy: „Ratujmy Inwalidów” Niech nikogo w Łodzi nie będzie, coby z kamiennym sercem stanął na uboczu.

Niemasz w Łodzi w dniu 1 i 2 listopada br. potężniejszego wołania nad: „Ratujmy Inwalidów”; a obficie zebrany grosz niech będzie miarą uczuć nie tylko wielkiego miłosierdzia Łodzian lecz i miłości Ojczyzny.

Towarzystwo Opieki nad Inwalidami.

czynili się do tak pokaźnego rezultatu Zarząd oraz Komitet Dochodów Niestających Łódzkiego Oddziału Pol. Czerw. Krzyża składa serdeczne podziękowania, wyrażając przy tym głęboką nadzieję, iż wszelkie przedsięwzięcia Instytucji w celu powiększenia funduszu nadal zyskają poparcie i odciecz.

— Zamknięcie rejestracji.

Z dniem 31 grudnia br. zostaje zamknięta definitywnie rejestracja oficerów rezerwy. Przy tej sposobności min. spraw wojsk. zwraca uwagę wszystkim tym oficerom rezerwy, którzy jeszcze się nie rejestrowali, że o ile do końca bieżącego roku nie zgłoszą się we właściwych P. K. U. do rejestracji po tym terminie traca prawo do ubiegania się o stopień oficera rezerwy i z dniem 1 stycznia 1925 r. będą wprowadzeni w ewidencję szeregowych.

— Zebrania Chrześcijańskiego Związku Zawodowego Przem. Włókn.

W dniu dzisiejszym o godz. 7-ej wiecz. w Domu Ludowym przy ul. Przejazd 34 odbędzie się zebranie Chrześcijańskiego Związku Zawodowego Przemysłu Włóknistego, na którym pow. i Harasz. i D.

da Rumockiego, prezesa, p. p. Drozdowskiego, Zaleskiego, Martynka, Wierzbickiego, Kabata, Cedy, Al. Rzewskiego, Piasłowskiego, Józefowiczówny, Krowickiej i Lutosińskiego postanowił dla uczczenia 75 rocznicy śmierci Chopina urządzić w niedzielę o godz. 1-szej w południe w kościele św. Krzyża uroczyste nabożeństwo, na które zarząd zaprasza wszystkich, którzy czczą pamięć wielkiego mistrza tonów.

Na dzień 6 listopada postanowiono zwołać konferencję wszystkich zrzeczeń śpiewających i muzycznych na terenie m. Łodzi, celem omówienia programu uroczystej akademii w Filharmonji. (pap)

— Sprawozdanie z Tygodnia Czerwonego Krzyża.

(r) Wobec zakończenia w bieżącym miesiącu akcji na rzecz Tygodnia Czerwonego Krzyża, Komitet Dochodów Niestających Łódzkiego oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża podaje do publicznej wiadomości, iż ogółem na rzecz podjętej akcji zebrano

zł. 34.013.81

z czego na różne wydatki, zwiazane z urzadzeniem Tygodnia, wydatkowano zł. 1.656.84 czyli czysty dochód wyniósł

zł. 32.356.97

Wszystkim ofiarodawcom, którzy przy

myśl art. 14 Ustawy o świadectwach przemysłowych, firmy przemysłowe, które posiadają oddziały sprzedające poza miejscem wytwórczości i sprzedające wyroby innych fabryk, lub prowadzące sprzedaż detaliczną obowiązuje zane sa do wykupienia patentu handlowego.

Natomiast wolne od patentów są oddziały sprzedające, znajdujące się w miejscowości produkowania, o sprzedaży hurtowej i wyłącznie wyrobów własnych. (pap)

— Zniżka cen nabiału.

W ciągu dnia wczorajszego ceny masła uległy dalszej niżce.

Warszawskie Ziemiańskie Tow. Mleczarskie sprzedaje w swoich sklepach masło smietankowe w bryłach po 5.20 zł. za klg. a masło w półkilogramowych opakowaniach po 2.80 zł.

Zniżkę cen nabiału przypisać należy pięknej pogodzie, wpływającej korzystnie na produkcję. (pap)

— Z Tow. Opieki nad Inwalidami.

Onegdaj w lokalu Banku Małopolskiego przy ul. Moniuszki Nr. 4 odbyło się posiedzenie Zarządu Tow. Opieki nad Inwalidami Wojennymi, Województwa Łódzkiego.

Na zebraniu tem opracowano plan przygotowania inkasowania składek członkowskich na rok 1925, jak również ustalono plan kwesty w dniu Wszystkich Świętych i w niedzielę, dnia 2 listopada. Stowarzyszenia, które przyrzekły pomoc zwracać się winny do biura, mieszczącego się w lokalu Czerwonego Krzyża przy ul. Piotrkowskiej 96. W dniu dzisiejszym od godz. 5 po poł. wydawane będą puszki i legitymacje, upoważniające do kwesty. (pap)

— Walne zebranie Tow. Śpiewaczego im. Chopina. 75 rocznica śmierci Chopina.

Dnia 27 b.m. odbyło się walne zebranie Tow. Śpiewaczego im. Chopina w Łodzi.

Po wysłuchaniu sprawozdania zarządu z działalności jego przystąpiono do omówienia spraw związanych z zadaniami Tow. Ze sprawozdania wynika, iż wojna doprowadziła do znacznego ograniczenia działalności Tow. — wa.

Od roku 1910 do 14 Tow. miało własną orkiestrę symfoniczną, własną szkołę muzyczną i było jednym z najzasobniejszych Towarzystw na terenie Łodzi.

F. Rabczyński postawił wniosek, aby z powodu 5 rocznicy śmierci Chopina wziąć czynny udział w urzędzeniu uroczystości.

Nowo wybrany zarząd w składzie p. Edmunde

Piechotkówna złoży sprawozdanie z odbytej w Warszawie konferencji w sprawie 15 proc. podwyżki.

O tej samej godzinie odbędzie się również zebranie Człec. Zw. Zaw. w Pabjanicach w lokalu przy ul. Fabrycznej Nr. 2.

Jako referenci wystąpią p.p. Płoszajski i Romanowski. (pap)

— Akademia ku czci Henryka Sienkiewicza.

W środę staraniem zarządu koła łódzkiego Związku Ludowo Narodowego odbyła się dla członków i sympatyków w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 174, ładnie udekorowanym chorągiewkami o barwach narodowych oraz portretem Henryka Sienkiewicza spowitym krepą obok rozwiniętego sztandaru akademja ku czci Henryka Sienkiewicza.

O godz. 7 i pół w obecności kilkuset zebranych osób wiceprezes zarządu koła p. J. Goliński zagaił akademję zapraszając na przewodniczącego członka Rady Naczelnej Związku Ludowo Narodowego prezydenta miasta p. M. Cynarskiego, który w krótkim przemówieniu scharakteryzował postać Henryka Sienkiewicza oraz wyjaśnił zasługi Jego dla Polski.

Następnie p. J. Goliński wygłosił piękny referat o działalności literackiej naszego Mistrza.

Po referacie p. Goliński bardzo uczuciowo członkinią koła młodzieży Zw. Z. N. p. F. Gajewska wypowiedziała przepiękny wiersz Or. Ota. „Na śmierć Henryka Sienkiewicza”, zaś jeden z delegatów na pogrzeb H. Sienkiewicza w Warszawie robotnik z zakładów przemysłowych Scheiblera i Grohmana p. Podyma podzielił się swymi wrażeniami z uroczystości niedzielnych.

Następnie po przepięknym odczytaniu, wywołującym wśród zgromadzonych ły wzruszenia, nowelki p. t. „Latarnik” oraz urywek z „Potopu” (Obrona Częstochowy), przez ławnika Wydziału Oświaty i Kultury p. Fr. Kruczkowskiego oraz oddaniu hołdu przez powstanie i odśpiewaniu „Roty” akademja została zamknięta. (J. K. S.)

Teatr i sztuka.

— Teatr Miejski.

(r) Dzisiaj poraz trzeci „Dwaj mężowie pani Marty” lekka francuska komedia Gandara obfitująca w szereg najzabawniejszych momentów. Wszyscy wykonawcy, a to panie: Dunajewska, Morska, Rozwadowiczowa, Wołoszynowska i panowie: Krotke, Znicz, grają z farsowem zaciekaniem, nadając tej prawdziwie francuskiej sztuce istic artystyczny urok.

Jutro poraz ostatni po południu „Galganek” z świetną p. Jarkowską w tytułowej roli.

W niedzielę w południe powtórzenie przepięknego Poranku Sienkiewiczowskiego.

— Teatr Popularny.

(r) Dziś w piątek 31 paźdz. br. o godz. 4 p. p. przedstawienie dla młodzieży szkół

powszechnych. Grana będzie sztuka historyczna H. Sienkiewicza p. t. „Kmicic”. O godz. 8,15 wieczorem w dalszym ciągu „Kmicic” z pp. Bronowska i dyr. Pilarski na czele.

Kasa czynna od godz. 2 p. p. do końca przedstawienia.

— Widowisko poematów tanecznych.

W poniedziałek dnia 3 listopada o godz. 8,30 wieczorem odbędzie się w sali Filharmonji widowisko poematów tanecznych pod kierunkiem Jana Cieplińskiego b. baletmistrza Opery Poznańskiej. Zespół taneczny składa się z 10 osób i po kilkukrotnych występach w teatrach warszawskich oraz wiedeńskich prasa oraz publiczność przyjęła ich nader zyczliwie. Należy się spodziewać, że i w Łodzi, gdzie sztuka choreograficzna rozwija się dość pomysłowo wspomniany zespół cieszyć się będzie zasłużonym powodzeniem.

— Z Miejskiej Galerji Sztuki.

Dziś, dnia 31 b. m., z zowodu zmiany obrazów, Miejska Galerja Sztuki zamknięta będzie dla publiczności. Odbędą się natomiast, jak zwykle, koncerty radio-telefonyczne od godz. 4,30.

Uroczyste otwarcie wystawy „Sztuki” krakowskiej odbędzie się w myśl zapowiedzi — dnia 1 listopada r. b. o godz. 11-ej przed południem.

Z ZAŁOBNEJ KARTY.

S. P. ADOLF GUSTAW JOHN.

Nieoczekiwanie w dniu 27 bież. mies. zakończył życie w Berlinie jeden z gorliwych pionierów krajowego przemysłu metalurgicznego, współwłaściciel tutejszej firmy przemysłowej „Tow. Akc. fabryki transmisji i maszyn J. John w Łodzi”, ś. p. Adolf Gustaw John.

Zmarły był synem Józefa Johna, założyciela firmy, który przybył do Polski z Czech. Urodził się w Łodzi w 1871 roku, wykształcenie średnie pobierał w drezdeńskim gimnazjum realnym, poczem studia wyższe odbył w Technikach Monachjum i Wiednia.

W roku 1902 wstępuje do firmy ojca w Łodzi i obejmuje kierownictwo naczelne prowadzonej przez tegoż fabryki transmisji i maszyn, którą wkrótce stawia na stopie europejskiego rozwoju.

W 1906 roku przekształca firmę na Tow. Akcyjne i od tej chwili, bez przerwy, piastuje urząd prezesa zarządu tego Towarzystwa Akcyjnego, swą wiedzą i energią oraz mroźczą pracą przyczyniając się do rozkwitu i wielkiego rozszerzenia sławy wyrobów firmy, która — przed wojną światową — znaną i popularną była nie tylko w kraju i w Rosji, lecz i daleko zagranicą.

W czasie wojny wszechświatowej swymi energicznymi zarządzeniami umiał uchronić zakłady Towarzystwa od rekwiizycji Niemców i od dewastacji, dzięki czemu — po uspokojeniu — firma zdołała szybko wznowić pracę w zakładach i zatrudnić znaczną ilość bezrobotnych pracowników swoich.

Zmarły był wielce gorliwym i wierzącym katolikiem i znalazłszy się w obrębie nowoutworzo-

nej parafji św. Stanisława Kostki, usilnie zabiegał nad urzeczywistnieniem budowy Katedry łódzkiej.

Dzięki Jego materialnej i czynnej pomocy, budowa tej wspaniałej świątyni urzeczywistniła się szybciej, oraz ozdobiona została wspaniałym dźwiękiem ze składek rzemieślników i robotników tutejszych odlanym bezinteresownie w zakładach Tow. J. Johna pod osobistym kierunkiem Zmarłego. Czyn ten przyniósł chlubę nieboszczykowi i dodał w ele uroku prowadzonym przez Niego zakładom przemysłowym.

Niezależnie od tego, ś. p. A. J. John w roku 1922 polecił wykonać własnym sumptem trzy wielkie dzwony w zakładach Towarzystwa, które — dostrojone do poprzednio ufundowanego dzwonu „Zygmunta” — darował Katedrze w bezpłatnym upominku.

Poza perjodyczną pomocą dla swej świątyni parafjalnej, Zmarły wspierał materialnie parafję w Chojnach, troszczył się o byt sierocińców i ochron parafjalnych i w miarę sił niósł pomoc ubogim, zawsze kierując się chrześcijańską zasadą „Niech nie wie lewica, co czyni prawica”.

To też o cichych Jego czynach miłosierdzia rzadko spotykaliśmy się w prasie tutejszej, gdyż Zmarły czynił dobrze bez pompy i rozgłosu.

W domu wzorowy i kochający mąż i ojciec, wychował dzieci w duchu polskim i zawsze był lojalnym i wiernym obywatelem Ojczyzny.

S. p. A. G. John zakończył życie w Berlinie, dokąd udał się przed paru tygodniami, aby szukać ratunku w poważnym cierpieniu nerek. Osiorek żonę, łódziankę, z Geyerów Halną Johnową, oraz dwóch synów i dwie córki.

Zwłoki — po sprowadzeniu do kraju — spoczną na cmentarzu łódzkim.

Zacnemu Obywatelowi cześć i wieczny odpoczynek!

Komunikaty.

— Ze stowarzyszenia Dowborczyków „Ku Chwale Ojczyzny”.

W niedzielę dn. 2 listopada o godz. 5 po południu w lokalu przy ul. Piotrkowskiej Nr. 174, odbędzie się Walne Zgromadzenie, oraz wybór nowego Zarządu.

Uprasza się wszystkich członków o punktualne przybycie.

Ofiary.

Kwit Nr. 125.

Na Instytut Gazowy

Bonek Władysław, Mroczowski Bogusław jako kara Zł. 1.

BEZ ROZNICY WYZNAN I NARODOWOŚCI OFIARUJMY WSZYSCY HOJNIE DATKI PRZY KWESCIE NA INWALIDÓW WOJENNYCH W DNIACH 1, 2, I 3 LISTOPADA.

Tow. Opieki nad Inwalidami Wojennymi (Ewangelicka 17)

Teatr Miejski.

Dwaj mężowie pani Marty.

Lekka komedia w 3-ach aktach F. Gandara.

Ktoś nazwał tytuł ten ekscentryczny. Ja sądzę że niesłusznie.

Tytuł, który mógłby nas zastanowić swoją pewną fantastycznością i nierealnością, musiałby orzmić: „Jedyny kochanek pani Marty”.

A to, że ma ona dwóch mężów, nie powinno zrazić nikogo. Ani nawet, gdyby miała ich sześciu, więcej lub mniej legalnych, pełniących jednak sumiennie swe obowiązki małżeńskie.

W takiej już bowiem żyjemy erze Treść tej sztuki nie jest tedy wybujałym płodem erato — gratomona, ale naturalistycznym odbiciem zdarzeń z naszej codzienności, oglądanej ze sceptycznym uśmiechem przez przyrnat koronek podejrzanej części białizny damskiej.

Moja sąsiadka, miła, złotowłosa pani dowodząca (starając się przytem naprośnie zacerwionić) jakoby sama ta była bardzo niemoralna!

Przyznam się że energiczne wysiłki o rumieniec ujęły mnie niezwykle, jednakowoż nie przyznałbym jej racji nawet, gdyby była jeszcze więcej miła i złota.

Na „Dwóch mężów pani Marty” należy patrzeć pod innym trochę kątem niż na inne komedje, bo przecież sam autor nazwał ją „komedią lekką” nie zamierzał stać się w niej apostołem jakichś szczytnych idei.

Jest ona wprawdzie więcej niż ślizka, ale nigdy nie ordynarna. Od lekkiej formy do sztuki pornograficznej dzieli ją tylko próg, wszelako tem większa jej zasługa, że, będąc tak blisko, nidy go nie przekroczyła, choć przekroczyła przeciw radom swej ciotki pani Marta.

Oto, powodowana zazdrością, rozwodzi się z pierwszym mężem Jerzym Flavien i wychodzi za skończonego nudziarza Adolfa Gatonnilla. Ponieważ ma przyjechać nie wiedząca o tem bogata ciotka, Jerzy i Marta postanawiają przez ten wieczór grać rolę rzeczywistych małżonków, co jednak nie wyjdzie na dobre Adolfowi. Ciotka bowiem, uważając go za dobierającego się do cnoty swej siostrzyny lowelasa wyprawi go z domu, a sama, poświęciwszy się dobru krewniaków, zostanie i przez noc, wpędziwszy dwoje opornych, rozwiedzionych małżonków do sypialni, gdzie i o zgodzie nie trudno. Bo ta ciotka to

jest bardzo dobra osoba: rano przyniesie do łóżka własnoręcznie czekoladę zmęczonej parze, a chociaż później wyjaśni się cała pomyłka, przyczyni się do stałego pogodzenia rozwiedzionych.

Łózkową sztukę tę wystawiono u nas w lipcu, a obecnie, pomnac na jej wzięcie u publiczność, wznowiono z tą zmianą, że zamiast Boneckiego rolę Jerzego dano Kostkemu, ten zaś wywiązał się z niej z należytem tempem i sympatyczną werwą. Huragany ustawicznego śmiechu zyskiwał przez swoje świetne groteskowe ujęcie postaci Adolfa ten sam Znicz, który niedawno, po Lontriguencie z „Instynktu” wrzucił nas tragizmem Chilona Chilonidesa z „Quo vadis”. Należy zwrócić uwagę na bogatą skalę talentu tego artysty, który raz wraz składa tego bogate dowody. Morska, reprezentując aktorkę o wielkiej rasie i klasie, miała znów sposobność podkreślić swoje wszystkie dodatnie walory, zaznaczając je godnie w patosie namietności i w umiarze spokoju, w salonie i w łóżku, w sukni i bez. Kochaną i szczerą herod-ciotką była Dunajska, Rozwadowiczowa miłutką i pełną życia pokojóweczką, które to cnoty przynależą też należy Zuzannie—Wołoszynowskiej.

Reżyserja dbała przyczyniła się niemało do tych oklasków, które świdczą, jak miłe są widziane w Łodzi na scenie dyskretna dobrze zagrana świnawka.

Dnia 9 listopada 1924 r.
Zgromadzenie Majstrów Tkackich
 m. Łodzi
 święcić będzie
100-letni Jubileusz

swego istnienia przy następującym programie uroczystości:

Niedziela, dn. 9 listopada:

godz. 12 w południe: Zebranie członków. Zgromadzenia w lokalu przy ul. Przejazd Nr. 3 oraz przywitanie gości i delegacji Skromnym śniadaniem kończą się przedwstępne uroczystości.

Godz. 6 i pół wiecz.: Bankiet w górnych apartamentach Zgromadzenia.

UWAGA: Zamierzony pochód do kościołów nie odbędzie się, natomiast o godz. 10 rano odbędą się nabożeństwa w kościołach: św. Krzyża i św. Jana.

Poniedziałek, dn. 10 listopada:

godz. 9 wiecz.: Bal w apartamentach Zgromadzenia.

Komunikując naszym członkom o powyższym, prosimy wszystkich, którzy zamierzają wziąć udział w uroczystościach, aby raczyli zaopatrzyć się w legitymacje u starszego, p. Adolfa Kroeninga, najpóźniej do 4 listopada włącznie. Ponieważ przygotowania do uroczystości wymagają zamknięcia listy w tym celu zwracamy uwagę, że późniejsze zgłoszenia w żadnym wypadku nie będą uwzględniane.

3095

Urząd Starszych.

SKLEP

przy ul. Piotrkowskiej

w ruchliwym punkcie z dużą wystawą poszukiwany na skład samochodów. Oferty pod „Sklep na samochody“ składać w administracji.

3925

„Jakie płeć agnować urodę?”

Każda z pań zachowa nieskazitelną świeżość cery, gdy stale będzie stosować odświeżający krem **Radium Lenoir 72** który posiada tajemnicze konserwujące urody do lat najstarszych. Możemy gwarantować że wszelkie braki cery, jako to: piegł, zmarszczki, wagi, liszacie i t. p. znikają po paru dniach, a przy stałym użyciu tego preparatu — cera staje się przedziwnie piękną i delikatną. Jako uzupełnienie kuracji cery służy hygieniczny i najsłabszemu puder leczniczy **Radium Lenoir 72** oraz mydło i otrybki do twarzy i rąk.

Do nabycia w składach antecz: Spessa, Rzewskiego, Majewskiego, Lipińskiego, Groszkowskiego, Kanałowa, H. Rmalina, Romanowskiego, E. Błema, Działyńskiego, Alca, Kormaniana, Zaleskiego, Kępczowicza i innych.

Szkoła tańca w Lipińskiego, Ewangelicka 17.

Do „kółka zamkniętego“ mogą się zgłosić 3 kandydatki Informacje między: 12 — 1 i od 5 — 8, 3517

UWAGA! Cześć Wam Panowie!

Niech mam zaszczyt przedstawić moją pracownię, którą otworzyłem po kilkoletniej pracy, jako dyplomowany krojczy i kierownik konfekcji męskiej w pierwszorzędnym firmach Łódzkich.

Przyjmuję futra, palta, garnitury cywilne i sportowe: kostjomy i palta damskie oraz reperacje garderoby. Ceny są wyjątkowo konkurencyjne na całą Łódź. Robota solidna i tania podług żurnali Paryskich i Londyńskich.

Adres mój: **Przejazd № 14, II p., front.**

3451

Z poważaniem
Jan Kolubiński.

Bezkonkurencyjny Skład Manufaktury

M. PAJĘCKI,

24 Główna 24.

poleca towary wełniane, bawełniane, kamgarne, jedwabne oraz działy pluszowy, kapy, obrusy, kotik jedwabny, gotowe palta damskie z własnego i powierzonego materiału. Zamówienia wykonywa się solidnie w ciągu 24 g.

3625-3

Kto lubi ciepło?

3934-

niech się zwróci po plecyk lub kuchenkę przenośną kalowo szamotowa do zakł. B. ci Koźm. Główna 51, w podwórzu **Uwaga: Wykonanie solidne, ceny konkurencyjne!!!**

Zgłoszenia na wykonanie

sztyldów i napisów emaljowanych

fabr. Gotartowice (G. Sl.)

przyjmuje wyłączny przedstawiciel na Województwo Łódzkie **LEON MIGUŁA, Nawrot Nr. 16, tel. 27-48.**

Wzory do obejrzenia na miejscu. 3619-3

Folwarczek 27 morgów,

kilometr od Tomaszowa Raw., budynki nowe, dom pięciopokojowy, inwentarz żywy i martwy kompletny. Wiadomość ul. Piotrkowska 49, miesz. Słomińskiego między 5-7. 39145-

Drzewka owocowe, alejowe, krzewy jagodowe, parkowe, świerki i szczyplone, bukszpany formowane, cebulki hiacenty i tulipanów, rośliny zimotrwałe i wiele innych — w wielkim wyborze poleca —

Zakł. Ogr. L. Kołaczewskiego

Bureau: Piotrkowska 225. 3912-6

Miejski Kinematograf Oświatowy, — Wodny Rynek 44.

Od poniedz. 27.X-24 włącznie — Dla młodzieży dozwolone.

(tł-a ostatnia seria)

Trzej Muszkieterowie

Według słynnej powieści ALEKSADRA DUMASA. 3495

Pocz. o g. 3, 5, 6 45, 8 45 pp. w sob. niedz. i święta o g. 1.30.

Rutynowana

nauczycielka wyucza kroju kroju i szycia w przeciągu 2 miesięcy za 30 zł. oraz haftu siatki i różnych ręcznych robót. Pańska 75, m. 52. 3930-1

Doberman (pies)

czystej rasy bardzo ładny do sprzedania w kwaciarni, ulica Piotrkowska 96. 3936-2

Formy szewskie

po znizonych cenach do wyboru różne fasony na składzie, Pańska 48: Czarnomski. 3944-5

BOTY, KALOSZE. 352
CIEPŁE PANTOFLE
 wyborowe gatunki poleca **K. Petersilge**
 Piotrkowska 93.

Dr. med. Z. GOLC

chor. skórne i wener. przyjm. od 1 i pół do 2 i pół i od 5 i pół do 8. (3169) w niedzielę i święta od 10-12 ul. Andrzeja № 3.

Dr. Warja

Józefów Lewinsonowa

chor. weneryczne i skórne, (dla kob. i dzieci) Cegielińska 6.

Godziny przyjęć 11-3 i 6-8 niedz. św. 11-1. 3986

Dr. E. Ekkert

Choroby skórne, weneryczne, dróg moczowych.

Killńskiego 143, trzeci dom od Główniej. Przyjmuje od 12-3 i do 7-9 w. Panie 3-4. 3694

Dr. F. Skusiewicz

ul. Andrzeja 11 Choroby skórne i weneryczne godziny przyjęć od 9-11 i od 5-7 i pół. Panie od 5-6. 34169

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób wenerycznych i skórnych i włosów.

Gabinet Roentgena i światłolecz

Piotrkowska 144 róg, Ewangelicka 2. Godz. przyjęć od 9-2 i 6-8. dla pań 5-8. Telefon 29-45. 3920

Przedam 3 sztano

1. różne przyrządy do wyrobu pudełek blaszanych, ul. Sierakiewicza 54. Główny — 3920-3

CIEPŁA

Bieliznę (trikotaż) rękawiczki, pończochy, skarpetki, poleca **K. Petersilge** ul. Piotrkowska 93. 3611

Plac Wolności 6

1894 — 1924

Plac Wolności 6

OKAZJA JUBILEUSZOWA!

Najstarszy Zakład fotograficzny i Pracownia Portretów

„A. PIOTROWSKI”

w Łodzi, Plac Wolności № 6, (dawn. Nowy Rynek).

Nagradzany złotymi medalami na wszechświatowych wystawach w Paryżu, Wiedniu i t. p.

Niniejszym komunikuję P. T. Publiczności i Sz. Klienteli, że w roku bieżącym obchodzę 30-letni Jubileusz istnienia swego zakładu, który był popierany przez tak długi szereg lat pełnem zaufaniem przez najszersze sfery m. Łodzi.

Z okazji Jubileuszu postanowiłem na czas krótki zniżyć ceny, by udostępnić ogółowi z fotografowania się oraz mieć artystycznie wykonany foto-portret w przystępnej cenie w pracowni mojej, urządzonej podług ostatnich wymagań techniki fotograf.

3 szt. pocztówek podwójnie retuszowanych cała figura 2 Złote.

1 Foto-portret duży z natury 40x50¹/_m „ „ 10 Złotych.

Uwaga:

Zakład mój niema nic wspólnego z firmą Zjednoczonych Fotografów. Agentów portretowych nie wysyłam. Zdjęcia wykonywają się od 9 rano do godz. 8-ej wieczorem.

3525

Plac Wolności 6

Daw. Nowy Rynek

Plac Wolności 6

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

A! A! A! obrączki ślubne wszystkie fasony, pierścionki, kolczyki, zegary, zegarki, platery najtaniej; kupić można, Brzezińska 10, Jan Placek. 4458-15

Sprzedam kawiarnię Wiadomość: Kilińskiego 124. 4636-1

Pies „Bernardyn” ze słynnej hodowli Cesar-Minka do sprzedania. Wiadomość Fabryczna 12, Pryndysz. 4687-1

Pół domu murowanego 8 mieszkań, oraz duży ładny pokój z kuchnią wolne w Zgierzu Wiadomość Łódź, Główna 24, Pralnia. 4690-8

Dom drewniany przenośny składający się z 6-ciu pokoi do sprzedania. Wiadomość w stolarni Napiórkowskiego 7. 4702-1

Sprzedam samowar tombakowy nowy, biblioteczkę, Ul. Hajziera 7, przed Julianowem 4704-2

Rezerwar do nafty sprzedam tanio. Ul. Sienkiewicza 34, Gliński. 4703-2

Sprzedam 2 panta męskie używane zimowe na 14 i 17 lat Piotrkowska 133, m. 4. 4717-2

Ziemniaki białe jadalne do sprzedania w większych i mniejszych ilościach po 6 zł. korzec w Łodzi ul. Wiznera 35. 4719-3

Do sprzedania 2 maszyny do robienia pończoch. Wiadomość: ul. Nowo-Pabjanicka 37, Karg. 4723-5

Umywałnię z lastrem i maszynę starą bębnową sprzedam tanio. Krucza 4 m. 18. 4724-2

Sklep z mieszkaniem do sprzedania i piekarnia z mieszkaniem do wypuszczenia. Wiadomość w Zgierzu, Przybyłów 44. 4725-2

Sprzedam sklep z urządzeniem. Przejazd 84, Sowińska 4718-5

Różne:

25 proc. taniej poleca fabryczny skład swetrów. Zielona Nr. 11. 4641-1

Potrzebna młoda służąca. Wiadomość: 6-go Sierpnia 22 u dozorcę 4657-1

Potrzebni stolarze, steinmachy i kowale na roboty bryczkowe. Wiadomość: ulica Poprzeczna 11, Dębowski, przy Rzgowskiej 4698-2

Potrzebna dziewczyna do sprzątania i prasowania białej. Główna 9, pralnia. 4699-2

Przybłąkał się pies wyżeł. Odebrać można za zwrot kosztów. Kilińskiego 104, Kapiński. 4700-2

Poszukuję gospodynię-towarzystkę, młodą, inteligentną i przystojną. Oferty do administracji sab „Samoty 100”. 4701-4

Potrzebny chłopiec do zakładu rymarskiego. Nawrot 52. 4703-2

Student prawa udziela lekcji w zakresie szkoły średniej, oraz lekcji gry na fortepianie Wólczańska 91, m. 36. 4705-4

Przedstawiciel warszawskiej firmy cokrów i czekolady wprowadzonej na tutejszym rynku poszukuje subagenta z kaucją. Wiadomość Nawrot 38-b Nettyn 4707-2

Wielozębna męska, krawaty, rękawiczki, skarpetki, parasole, gietry, szaliki, trykoty i różne nowości galanteryjne poleca sklep Marji Czempik, ul. Główna 17. 4709-9

Wspólnika lub wspólniczki poszukuje magazyn konfekcji damskiej. Oferty do Rozwoju pod „Sobólka”. 4710-2

Śwój do swego! Ceny konkurencyjne. Krawiec damski przykuje panta, suknie i kostjany do roboty, również gotowe są na składzie. Główna Nr. 11. 4711-2

Człowiek w średnim wieku z dobrymi referencjami, sumienny poszukuje pracy woźnego, portiera lub t. p. Łaskawe oferty do Rozwoju pod „Sumienny”. 4679-1

Urat ręczny wykonywa się artystycznie. Nauka haftu Stenkiewicza 39 m. 19. 4681-1

Potrzebni chłopcy z kaucją

do sprzedaży gazet. Zgłaszać się do „Rozwoju”.

Akuszka Kapecka przyjmuje zamówienia pań miejscowych i zamiejscowych. Rzgowska 7. 4713-30

Akuszka Drzymałowa powróciła, przyjmuje chore Piotrkowska 223, m. 25. 4712-30

Sumienny człowiek z rodziną poszukuje mieszkania za sprzątanie domu Łaskawe oferty do Rozwoju pod „F. M.” 4715-3

Potrzebna zdolna panna do składu wędlin. Brzezińska Nr. 25. 4716-3

Putynowany nauczyciel udziela lekcji w zakresie ośmiu klas Przyspasabia do egzaminów dla eksternów. 6-go Sierpnia 14, pralnia. 4720-6

Potrzebna zdolna panna do sprzątania do Pabjanic. Wiadomość Gdańska 21, Figurska. 4721-3

Potrzebna służąca do wszystkiego. Zgłosić się Aleja i Mała (Pasaż Szulca) 9, m. 8. 4722-3

Poszukuję pokoju w śródmieściu z meblami lub bez. Oferty pod „Ustronie” w administracji Rozwoju. 4726-3

Potrzebny praktykant do zakładu ogrodniczego. Wiadomość: Ksawerów pod Pabjanicami, Rutkowski. 4682-1

Zgubione dokumenty

Zgubiono paszport i książeczkę wojskową. Proszę o łaskawe zwroczenie dokumentów, a pieniądze zatrzymać. Kilińskiego 193, Alfons Kinel. 4639-1

Wojtyśiak Mieczysław zgubił paszport rosyjski, książeczkę wojskową i legitymację pomocową Nr. 251. 4691-1

Klepacz Franciszek i żona Ewa zgubili dowody osobiste wydane z gminy Czarnocin, patent nabiata i świadectwo na konia. 4692-1

Skradziono koncesję na sprzedaż tytoniowych wyrobów i papierosów Stanisławowi Augustyniak w Borusławicach Koscielnich, pow. Kolo gm. Krzykosy. 4714-5

CENA OGŁOSZEN:

Przed tekstem 25 gr, w tekście 25 gr, za tekstem 25 gr, wiersz 25 gr, wśród drobnych 8 i nekrologi 20 gr, komunikaty 25 gr, za wiersz milimetryowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 3 gr, za wyraz duż litery 30 gr, najmniejsze ogłoszenie 30 gr. Drobne ponad 20 wyrazów wyraz 6 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej zagr. 100 proc., Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 ławy, za 1 ławą 5 ławów. Tabelkowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 6-ej, po 6-ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka ogłoszeń wiąże już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.